

We Lwowie, dnia 11. września 1908.

Aleg. 54

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o klęskach elementarnych w r. 1908.

Wysoki Sejmie!

W sprawozdaniu z czynności Departamentu III. zdajemy sprawę Wysokiemu Sejmowi z pomocy, jaką udzieliliśmy w tym roku kilkudziesięciu powiatom z powodu zeszłorocznej klęski nieurodzaju, mając wyznaczony na ten cel do dyspozycji fundusz zapomogowy w wysokości 500.000 koron. Jeszcze Wysoki Sejm nie przyjął tego sprawozdania do wiadomości a już zmuszeni jesteśmy przedłożyć nowe sprawozdanie o klęskach elementarnych, jakich widownią był nasz kraj w r. 1908.

Rozmiary tegorocznej klęski są bardzo wielkie, większe od wszystkich poprzednich, jakie dotknęły niejednokrotnie ludność rolniczą Galicyi w ciągu kilkunastu lat ostatnich. Jest ona większą nie tylko przez to, że objęła ogromne obszary kraju naszego i spowodowała ubytek bogactwa krajowego o wiele milionów większy, że nie ograniczyła się do obniżki i zniszczenia pewnych tylko ziemioplodów, ale uszkodziła wszystkie w mniejszym lub większym stopniu, od siana łąkowego do słomy i plewy, nie oszczędzając ani ziarna ani okopowizn. Umniejszając tak znacznie dochody rolników, klęska tegoroczna jednocześnie podwyższała ich wydatki, w szczególności na robociznę, suszenie i przekładanie siana i zboża, które częstokroć przedstawiało już bardzo małą wartość. Bywały w tym roku wypadki, że właściciel darowywał plony na polu, żeby tylko je kto sprzątnął. Rolnicy nasi będą musieli w tym roku dokupywać paszę i ziarno na zasiew drogo a bydło sprzedawać za bezcen, jakto się już zresztą dzieje.

Co więcej tegoroczne wypadki elementarne powodując tę klęskę w bardzo wielu okolicach kraju, uszkodziły komunikacje do tego stopnia, że doprowadzenie dróg i mostów do należytego stanu wymagać będzie dłuższego czasu i wielkich wkładów. Wreszcie dla rolnictwa krajowego następstwa obecnej klęski mogą być tem groźniejsze, że łatwo spowodować mogą upadek wielu gospodarstw na dłuższy okres czasu, przez to, że skutkiem braku paszy ilościowo stan bydła niewątpliwie się obniży, że skutkiem powszechnego braku dobrego ziarna na zasiew będzie używane ziarno poślednie i zrosnięte, że w końcu fizykalne własności i struktura gleby zostały przez ulewne deszcze i długotrwałe sloty do tego stopnia popsute, że o należytej uprawie i przygotowaniu roli pod nowe zasiewy, w bardzo wielu okolicach kraju nie można było dotychczas pomyśleć.

Te i tym podobne obawy na przyszłość nasuwają się, skoro skutki tegorocznych klęsk elementarnych weźmiemy pod baczniejszą uwagę, nie mówiąc już o chwilowych potrzebach ludności, niedostatku w szerokich jej warstwach i głodzie w poszczególnych wypadkach.

Przedkładamy zatem niniejsze sprawozdanie w tej nadziei, że Wysoki Sejm z materyału, jaki zdołaliśmy w krótkim czasie nagromadzić, nabierze przeświadczenia o rzeczywistem położeniu kraju i stosownie do rozmiarów klęski i zasobów funduszu krajowego zechce przyjąć z pomocą ludności w sposób najbardziej w tych okolicznościach wskazany.

Na klęskę elementarną w r. 1908 złożył się cały szereg nieprzyjaznych dla wegetacji roślin warunków atmosferycznych, działających bądź łącznie lub też z osobna w poszczególnych okolicach kraju. Zależnie od pory, siły i długości trwania tych niekorzystnych warunków, ogrom zniszczenia wystąpił w mniejszym lub większym stopniu.

Ogólną klęskę zniszczenia plonów spowodowały:

- a) długotrwałe śloty,
- b) wylewy,
- c) grady
- d) posucha,
- e) przymrozki lipcowe,
- f) ulewy,
- g) myszy i inne szkodniki.

Sledząc za przyczynami tegorocznej klęski, nie można pominąć tego szczegółu, że już w czasie jesiennych zasiewów w r. 1907 w pewnych okolicach kraju ujawniły się mniej przyjazne warunki powodujące obawy rolników. Mianowicie skutkiem posuchy oziminy źle powschodziły lub też siew ich został opóźniony. Dotyczy to zwłaszcza żyta, które słabiej ujęte przed zimą, jakkolwiek poprawiło się z wiosną, w wielu przecież powiatach od początku nie rokowało bujnych plonów. Wreszcie i myszy korzystając z posuchy już na jesieni w pewnych okolicach zrobiły nie małe szkody w nowych zasiewach.

W każdym razie jednak szkody jesienne, na ogół biorąc, były nie wielkie, dlatego głównych powodów klęski szukać należy dopiero w warunkach atmosferycznych, występujących w ciągu wiosny a przede wszystkim w ciągu lata bieżącego roku.

Posucha wiosenna i śloty w ciągu lata spowodowały głównie zniszczenie plonów na wielkich obszarach kraju. Podczas gdy jednak pierwsza z nich wystąpiła głównie przedewszystkiem w południowo-wschodniej części kraju (Podole i Pokucie), drugiej doświadczył prawie cały kraj, jakkolwiek w niejednakowej mierze, gdyż najdotkliwiej ucierpiały od śloty zachodnie powiaty, w szczególności grupa powiatów nadwiślańskich. Skutkiem tego od samego początku w wegetacji roślinnej zachodziła wielka różnica między powiatami na zachodzie Galicyi, a na wschodzie. Na zachodzie wiosna była dla wzrostu traw i zbóż bardzo sprzyjająca, dlatego do pierwszych dni lipca widoki na zbiory były tam nad wyraz obiecujące. Pierwsze sianokosy z małymi wyjątkami sprzątnięto dobrze, a nawet obficie. Dopiero z nastaniem okresu śloty wszystko odmieniło się na niekorzyść rolników, przepadły zbiory zbóż i drugie pokosy siana w dolinach.

Na wschodzie przeciwnie w całej grupie powiatów podolskich i pokuckich właściwą klęskę spowodowała wiosna; skutkiem dwumiesięcznej prawie posuchy spalone zostały trawy, a jarzyny źle powschodziły. Pierwsze pokosy łąk przepadły. Dopiero deszcze, jakkolwiek z jednej strony utrudniały zbiory, powodowały wylewy i porośnięcie zbóż, z drugiej strony jednak poprawiły wegetację jarzyn, kukurudzy i traw. Kilka powiatów podgórskich (Nadwórna, Kossów, Bohorodczany) całą nadzieję pokładają jeszcze w zbiorach drugich pokosów traw.

W całym szeregu powiatów zachodnich, jeśli zgniją ziemniaki, na co się zanosz, nie będzie uratowany żaden plon od zniszczenia, tymczasem w najbardziej dotkniętych klęską tegoroczną powiatach wschodnich przynajmniej kukurudza jakie takie przyniesie jeszcze plony.

Niemniej i przymrozki uszkodziły w tym roku niektóre plony w dość znacznej części kraju. W innych latach przymrozki występowały w połowie maja, w tym roku okres zimna wiosennego, podobnie jak okres deszczowy, opóźnił się o jeden miesiąc.

Przymrozki wystąpiły dopiero w pierwszych dniach lipca, zniszczyły fa-sole, hreczki i prosa, a uszkodziły nać ziemniaczaną. Szkodę z tego powodu poniosły przedewszystkiem podolskie powiaty i środkowe, na zachodzie bądź nie było przymrozku lub też okazał się mniej szkodliwy.

Nie mamy roku, w którym by nie było szkód gradowych, tego rodzaju wypadki elementarne zdarzać się muszą w pewnych miejscowościach, zwłaszcza w kraju o wielkim obszarze. Zazwyczaj jednakże gradobicia noszą na sobie charakter lokalnej klęski, ograniczającej się do niewielkiej liczby miejscowości. W tym roku przeciwnie i siłą elementarnego zniszczenia i ilością opadów i obszarem, na który niszcząco działały, wyróżniły się gradobicia w ten sposób, że nabrały przez to cechy klęski elementarnej o znaczeniu ogólnie krajowem.

Z trudnością przyszło by nam znaleźć taki powiat w kraju, w którymby grad nie uszkodził w ubiegłym roku choć jednej miejscowości. Niektóre powiaty miały po kilka burz gradowych, w pow. nowosandeckim naliczono ich w okresie wiosennym i letnim aż 13. Były takie orkany gradowe, które przeszły przez kilka powiatów, jak np. ów pamiętny orkan z d. 14. i 15. lipca b. r., który przeszedł przez powiaty: Sanok, Brzozów, Turka, Dobromil, Przemyśl i Jarosław, niszcząc plony w stu kilkudziesięciu gminach.

Wprawdzie bardzo wiele gradobić spowodowało mniejsze zniszczenie (w małej liczbie gmin poniżej 25% szkody), wiele z nich przypadało na okres dość wczesny, majowy, skutkiem czego uszkodzone ziemiopłody miały czas jeszcze się odnowić, przecież pozatem mieliśmy w tym roku bardzo wiele gradobić powodujących od 50—75% a nawet doszczętne zniszczenia. Przeważna liczba tych elementarnych wypadków przypadła na miesiące lipiec i sierpień, w których skutkiem opóźnienia zbiorów przeważna część zbóż już dościsłych jeszcze znajdowała się na polu. W wielu miejscowościach grady późniejsze, sierpniowe, dopełniły miary zniszczenia, spowodowanego już przez słotę, w innych wypadkach, gdy wystąpiły przed słotą, przyspieszyły tylko zniszczenie, które miało i tak nastąpić. Charakterystycznym jest, że tegoroczne gradobicia tak silnie i często występowały w okresie długotrwałej słoty, przy dłuższem obniżeniu temperatury.

Do powiatów, które poniosły w tym roku najznaczniejsze szkody skutkiem gradobicia, zaliczamy powiaty: Brzesko, Kolbuszowa, Nowy Sącz, Sanok, Brzozów, Dobromil, Jarosław, Przemyśl, Łańcut, Tarnopol (wiosenne), Czortków, Zaleszczyki, Horodenka i Buczacz. Wysokości wszystkich szkód gradowych w kraju nie jesteśmy w stanie nawet w przybliżeniu obliczyć, gdyż dokładniejszych dat nie posiadamy, zazwyczaj Wydziały powiatowe, jeśli podają wysokość szkody, to ogólną z wszystkich czynników działających w tym roku na ubytek plonów. W każdym razie przyjąć można z pewnem prawdopodobieństwem, że grady w roku 1908 na obszarze całego kraju wyrządziły szkodę w ziemiopłodach, przenoszącą kwotę pięciu milionów koron.

Największe przecież zniszczenia ziemiopłodów i właściwą klęską w tych rozmiarach, w jakich wystąpiła w kraju naszym w r. 1908, przypisać należy głównie długotrwałej słoć, ulewom towarzyszącym jej i występującym skutkiem tego powodziom. Niekorzystnego działania tych czynników na wszystkie kultury rolne nie możemy oddzielić i osobno je traktować, gdyż łącznie działały szkodliwie i przyczyniły się do klęski zniszczenia ziemiopłodów w całej jej grozie. To tylko nie ulega żadnej wątpliwości, że do ogólnego niedoboru procentowo najwyższym udziałem przyczyniła się słota.

Słota w miesiącach letnich bieżącego roku panowała w całym kraju, nie było jednej miejscowości, w którejby nie utrudniała zbiorów i nie opóźniała zwózki, nie ma powiatu takiego, gdzieby zboże w kopach lub na pokosach choć w części nie porosło, a słoma zatrzymała właściwą pożywność. W poszczególnych częściach kraju zachodzi tylko różnica w stopniu niekorzystnego jej oddziaływania na ziemiopłody, zależnie od tego, jak długi był okres jej trwania, jak wielkie i jak częste były w tym czasie opady atmosferyczne, jak długie były przerwy, a wreszcie w jakim okresie wegetacji działała słota na poszczególne ziemiopłody.

Okres słoty wystąpił najwcześniej i trwał najdłużej w całym szeregu zachodnich powiatów galicyjskich, tak nadwiślańskich jako też i podgórszych. Słota

rozpoczęła się tutaj z końcem czerwca (Kraków, Chrzanów) lub najdalej w pierwszych dniach lipca i trwała z małemi przerwami 5 do 6 tygodni. W połowie sierpnia zaczęło się wypogadzać, jednakże stałej pogody nie było prawie do końca tego miesiąca. W południowo-wschodniej części kraju okres słoty nastąpił później, dopiero po 15. lipca i trwał krócej, najwyżej 2—3 tygodni. Wreszcie w całej grupie powiatów w środkowej i północno-wschodniej części kraju okres deszczowy wystąpił później, opady były stosunkowo słabsze a przerwy znacznie dłuższe. W powiecie krakowskim, a zapewne i w innych sąsiednich powiatach, w ciągu sześciotygodniowego okresu słoty nie było trzech dni pogodnych bezpośrednio następujących po sobie, natomiast były dni parne, ułatwiające w wysokim stopniu kiełkowanie zbóż. W powiecie nowosandeckim naliczono w okresie czasu od 20. maja t.j. od czasu rozpoczęcia zbioru siana aż do dnia 21. sierpnia a więc w przeciągu 63 dni:

dni pogodnych tylko	8
dni pochmurnych bezdeszczowych ale mglistych	3
dni, w których deszcz padał krótko	27
dni, w których deszcz padał pół dnia	11
dni, w których deszcz padał cały dzień	9
Razem	63

w tem zaś dni, w których były burze, połączone z oberwaniem chmury i gradu, było trzynaście.

To wszystko, cośmy powyżej przytoczyli odnośnie do okresu trwania słoty w poszczególnych częściach kraju, wytłómaczyć nam zarazem może, w jakim stopniu mogła ona niekorzystnie wpływać na zbiory ziemiopłodów a w szczególności, na jakie ziemiopłody jeszcze nie sprzątnięte albo już dojrzewające.

Najwięcej od słoty ucierpiały zatem zachodnie powiaty, nie tylko pod względem procentowego ubytku w plonach, który oszacowany został w granicach od 50 do 75%, a nawet do 80%, — ale i dla tego, że uszkodzenie z tego powodu odnosi się zarówno do wszystkich ziemiopłodów. Tylko siana z pierwszych pokosów zdołano przeważnie sprzątnąć jeszcze za pogody, z wyjątkiem górskich części powiatów, które później rozpoczynają sianokosy. Za to w tych podgórskich stronach zdołano zebrać w lepszym stanie część zbóż jarych i drugie pokosy traw. Do ostatnich czasów wątpliwy był jeszcze zbiór ziemniaków, jakkolwiek wszędzie występuje niestety uzasadniona obawa, że ulegną zepsuciu i donoszą zewsząd, że już zaczynają gnić. Gdyby się to w rzeczywistości stało, ogrom klęski wystąpiłby dopiero w całej pełni — a widmo głodu w rzeczywistości mogłoby powstać wielu okolicach.

Na podgórzu wschodniem słota uczyniła również wielką szkodę, stanowczo jednak mniejszą niż na zachodzie a w każdym razie w wyższym stopniu uszkodziła tylko pewne ziemiopłody. Jakkolwiek zatem klęska tegoroczna i w tych powiatach jest wielką, przecież do powstania jej nie przyczyniła się wyłącznie słota lecz w równej, jeśli nie w większej mierze, posucha wiosenna i wylew potoków górskich.

Słota w środkowej i południowej części kraju spowodowała tylko częściowe uszkodzenia plonów najwyżej w 25%, a nawet w niektórych powiatach jak lwowski, żółkiewskim, przemysłańskim, północnych podolskich powiatach i td. szkoda z tego powodu byłaby jeszcze mniejszą, gdyby jej nie powiększyły jednoczesne szkody wynikające z przymrozków lub lokalnych gradów.

Jak powiedzieliśmy już, następstwem długo trwającej słoty i większych ulewnych deszczów były powodzie i wylewy potoków górskich. Cały szereg powiatów bliżej Wisły położonych był nawiedzony powodzią po 20. lipca, w innych a zwłaszcza w podgórskich powiatach wylewy występowały i ponawiały się w różnych porach, bezpośrednio po przechodzących burzach i zlewach. Z natury rzeczy powodzie w nizinach uszkodziły plony na większych obszarach, a wody stały dłużej na polach, natomiast wylewy górskich potoków uszkodziły przede wszystkim łąki nadbrzeżne a głównie przyczyniły się do zepsucia komunikacji

na drogach i do uszkodzenia mostów. To też z podgórskich powiatów najwięcej nadchodzi żalów i prośb zarazem o udzielenie im pomocy na naprawę dróg powiatowych i gminnych.

Od powodzi i wylewów najdotkliwiej ucierpiały w tym roku powiaty Kraków, Bochnia, Brzesko, Dąbrowa, Mielec, Myślenice, Wadowice, Nowy Targ, Nowy Sącz, Stary Sambor, Stryj, Dolina, Bohorodczany, Nadwórna, Kossów i Śniatyn.

Zauważyć jednak musimy, że jakkolwiek w tym roku znaczna liczba powiatów doznała wylewów nawet kilkakrotnie po sobie następujących, że prawie wszystkie potoki górskie od Żywca po Kossów wystąpiły z łożysk, to przecież obszar zalanych pól nie był w tym roku większy od obszarów dotkniętych poprzedniami wielkimi powodziami, jakich już nieraz był widownią nasz kraj. Szkody wyrządzone przez wylewy w tym roku są bardzo wielkie przez to, że bardziej niż kiedykolwiek uszkodziły komunikacje w dwudziestu kilku powiatach a nadbrzeżne pola zasypały żwirem, natomiast w płonach wyrządziły mniejsze szkody, zwłaszcza w stosunku do olbrzymich szkód spowodowanych przez słoć.

Wreszcie z kilkunastu powiatów donoszą o wystąpieniu pewnych chorób roślinnych, szkodników ze świata roślinnego i zwierzęcego jak rdzy, śnieci, niezmiarki, myszy i t. p. W południowych podolskich powiatach bezpośrednio po wiosennej posusze pojawiły się myszy polne w dość znacznej ilości i dopiero wygubione zostały przez słoć. W każdym razie i z tych powodów plony zbożowe ucierpiały w pewnej mierze na swej wydajności.

Przeszliśmy po kolei, nie zagłębiając się w szczegóły, wszystkie nieprzyjazne czynniki działające w tym roku na wegetację roślinną. Suma tych wszystkich nieprzyjaznych warunków, częstokroć łącznie działających, spowodowała dopiero ostateczny rezultat — wielką klęskę elementarną w kraju.

Byłoby prawie niemożliwym, a nawet dla niniejszego sprawozdania bezcelowym, choćby w pewnym przybliżeniu ująć w cyfry ogrom tej klęski i podać wysokość uszczerbku, jakie rolnictwo krajowe poniosło w tym roku we wszystkich 74 powiatach. Materiał, jaki pod tym względem służyć nam może do dyspozycji, w zupełności nie wystarcza do wygotowania chociażby przybliżonych obliczeń. Jest zebrany dorywczo, w pośpiechu, przeważnie w chwili, kiedy nieprzyjazne czynniki jeszcze ujemnie działały, i kiedy ostateczny rezultat ze zbiorów nie mógł być jeszcze dokładnie wiadomy, a w każdym razie nie odnośnie do wszystkich ziemiopłodów. Dzisiaj jeszcze, zachodzi n. p. wątpliwość, czy ziemniaki, produkt tak ważny dla wyżywienia całego mas ludności ulegnie zniszczeniu, czy też przyniesie spodziewane średnie plony. Częstokroć dwa powiaty sąsiednie w tych samych warunkach znajdujące się, obliczają szkody i procentowe ubytki plonów według zupełnie odmiennej skali. Nawet obliczenia z jednego i tego samego powiatu dokonane z jednej strony przez Wydziały powiatowe z drugiej strony przez c. k. Starostwa różnią się bardzo znacznie między sobą, czasem trzy- i czterokrotnie. Dlatego woleliśmy w tym wypadku zamiast tabeli szkód z poszczególnych powiatów, wątpliwej wartości, dołączyć do niniejszego sprawozdania treściwy wyciąg z tych wszystkich wiadomości, jakie zdołaliśmy zebrać z 74 powiatów, korzystając z materiału jaki nam służył do dyspozycji, a miało to być wykazów i sprawozdań przedłożonych nam przez Wydziały powiatowe i z relacji i obliczeń c. k. Starostw, które nam c. k. Namiestnictwo zezwoliło spożytkować do uzupełnienia niniejszego sprawozdania. W wyciągu tem są zawarte i wysokości szkód dla poszczególnych powiatów, o ile do tego czasu przedłożone zostały. W każdym razie na podstawie tych obliczeń, redukując je nawet do pewnego stopnia, można nabrać zupełnej pewności, że szkody ogólne spowodowane na całym obszarze kraju naszego przez klęski elementarne w r. 1908 są bardzo wielkie, niewątpliwie przechodzą kwotę kilkudziesięciu milionów koron.

O wiele już łatwiej przyszedłoby nam podzielić wszystkie powiaty na grupy, na podstawie procentowego ubytku plonów, jeżeli w tej skali przyjąlibyśmy szersze granice uszkodzeń, n. p.

I) powiaty, które najdotkliwiej ucierpiały od klęsk elementarnych w r. 1908 i wykazują co najmniej 50—75 proc. szkody.

II) powiaty, które poniosły bardzo znaczne szkody do 50 proc.

III) powiaty, które poniosły bardzo niewielką szkodę lub sięgającą co najwyżej do 25 proc.

Do pierwszej grupy powiatów zaliczyłyby przedewszystkiem należało: Kraków, Bochnia, Brzesko, Tarnów, Dąbrowa, Mielec, Myślenice, Wieliczka, Nowy Sącz (część), Zaleszczyki, Horodenka, Bohorodczany, Stary Sambor, Dobromil (część).

Do drugiej grupy resztę powiatów w zachodniej stronie kraju, ze wschodniej zaś: Czortków, Husiatyn, Śniatyn, Kossów, Nadwórna, Dolina, Stanisławów, Stryj, Turka, Sanok, Brzozów, Przemyśl, Jaworów.

Wreszcie do trzeciej grupy zaliczyć należy wszystkie inne powiaty ze wschodniej części kraju, wyróżniając przytem w każdym razie jako znajdujące się w gorszym położeniu powiaty: Lisko, Drohobycz, Mościska, Rudki, Żydaczów, Kałusz, Tłumacz, Bucacz, Borszczów, Brody a jako względnie najlepsze mające zbiory w tym roku: Lwów, Gródek, Przemyślany, Brzeżany, Podhajce, Cieszanów i Sokal.

Powiaty z III. grupy nie będą potrzebowały pomocy z funduszków publicznych z wyjątkiem może dostarczenia niektórym z tych powiatów soli bydłowej, lub mniejszej zapomogi potrzebnej poszczególnym gminom dotkniętym klęską gradową.

Przedstawiliśmy obraz klęski — smutny, zastraszający, lecz niestety prawdziwy; przechodzimy teraz do środków, jakieby były najbardziej wskazane do użycia, aby skutki pochodzące z tej klęski, nie uchylić w zupełności, gdyż to byłoby niemożliwem, ale przynajmniej umniejszyć, złagodzić, przy użyciu środków, które mogą służyć do dyspozycji.

Zadanie to w pierwszym rzędzie bezwarunkowo spoczywa na energii i zaradności jednostek i całych warstw ludności, które nieszczęście spotkało i bezpośrednio je dotyka — potem dopiero, gdyby ta odporność niewystarczała, przyjdzie muszą z pomocą czynniki zobowiązane do współdziałania w akcji ratunkowej. Z góry jednak warstwy te, dla których akcja ratunkowa ma być przeprowadzoną wiedzieć powinny i liczyć się z tem muszą, że zadaniem tej akcji, chociażby najszerszej podjętej, nie może być nigdy powetowanie wszystkich strat wyrządzonych im przez klęski elementarne, ale tylko co najwyżej dostarczenie zupełnie bezbronnyim środkom do dalszej, skutecznej pracy na, warsztacie unieruchomionym chwilowo.

Akcyja ratunkowa w tym kierunku została już rozpoczęta. Dzięki zarządzeniom J.E. p. Namiestnika w pierwszej zaraz chwili, skoro rozmiary klęski ujawniać się zaczęły i było już pewnem, że społeczeństwo rolnicze naszego kraju nie będzie się mogło obyć bez natychmiastowej pomocy publicznej, powołany przez niego został Komitet ratunkowy złożony z delegatów Wydziału krajowego, Gal. Towarzystwa gospodarskiego i Tow. rolniczego Krakowskiego, Kółek rolniczych, Proświty i Tow. im. Kaczkowskiego. Do komitetu tego wydelegował Wydział krajowy Szefa Dep. III. Dr. Tadeusza Pilata i jako jego zastępcę Dr. Franciszka Stefczyka dyrektora kraj. Biura Patronatu. Komitet ratunkowy ma za zadanie badać potrzeby poszczególnych powiatów nawiedzonych klęską, o ile jest koniecznem udzielenie im natychmiastowej pomocy przez dostarczenie ziarna na zasiew doborowej jakości, w wypadkach szczególniejszej potrzeby bezpłatnie, a zresztą za pewnym opustem ceny. Prócz tego po powiatach zaliczonych do rzędu powiatów potrzebujących pomocy publicznej, zorganizowane zostały miejscowe powiatowe komitety, współdziałające w całej akcji ratunkowej kierowanej przez p. Namiestnika przy udziale kraj. Komitetu ratunkowego.

Tak krajowy Komitet ratunkowy jak i komitety powiatowe dotychczas już zorganizowane, rozpoczęły zaraz swoje czynności, licząc się na wstępie z potrzebami powiatów, ze względu na nadchodzącą właśnie porę zasiewów jesiennych. W ten sposób rozpoczęta akcyja ratunkowa daje wszelką rękojmię, że co tylko będzie możebnem uczynić dla złagodzenia skutków tegorocznej klęski elementarnej, to wszystko wykonane będzie we właściwym i najodpowiedniejszym czasie,

a w każdym razie zorganizowanie tej akcji przyczyniło się już do pewnego uspokojenia umysłów w kraju. Cała jednak skuteczność podjętych usiłowań zależną będzie od wysokości funduszu, jaki będzie służył do dyspozycji przy tej akcji. Niewątpimy, że c. k. Władze centralne, świadome rozmiarów klęski, jaka nawiedziła nasz kraj w tym roku, nie odmówią wystarczającego funduszu dla podźwignięcia tysięcy gospodarstw w kraju od zupełnego upadku. W tym celu postanowiliśmy we wnioskach końcowych odnośnie wezwanie do c. k. Rządu a zarazem i wniosek, ażeby Wys. Sejm zechciał również i z funduszy krajowych zasilić ten fundusz ogólny na cele ratunkowe kwotą 100.000 K, przeznaczając ją specjalnie na zakupno paszy celem podtrzymania stanu bydła, zwłaszcza w okolicach odznaczających się chowem bydła cenniejszego.

Nadto zażądaliśmy jeszcze od Wys. Sejmu kredytu w kwocie 200.000 K. na roboty publiczne, w szczególności drogowe, dla naprawy komunikacji zepsutych wskutek klęsk elementarnych. Kwota ta powiększy fundusze przeznaczone na ten cel w Rubr. VIII.

Byłoby zbędnem uzasadniać bliżej potrzebę tego kredytu, w niniejszem sprawozdaniu niejednokrotnie było podniesione, jak wielkie szkody wyrządziły nawalnice i wylewy w komunikacjach w obrębie dwudziestu kilku powiatów. Szkody z tego powodu dochodzą do 2 milionów koron a wszystkie Wydziały powiatowe dotknięte tą klęską usilnie proszą o pomoc w tym kierunku. Najbardziej jednak przemawia za tym wnioskiem ta okoliczność, że z funduszy państwowych na te cele nie jest zamierzoną pomoc, gdyż te fundusze wyłącznie będą zużyte na zakupno zboża i paszy, zatem cały obowiązek udzielenia zasiłków na cele drogowe przypadnie na fundusz krajowy.

Przedkładając Wysokiemu Sejmowi powyższe wnioski na ogólną sumę 300.000 K obciążającą budżet krajowy na r. 1909 z powodu tegorocznej klęski elementarnej, wiedział Wydział krajowy dobrze, że kwota ta jest zbyt drobną w stosunku do rozmiarów klęski i potrzeb powiatów pochodzących z tego tytułu, musiał się jednak liczyć w tym wypadku nie tylko z zasobnością funduszu krajowego ale niemniej względem na to, że rok obecny jest rokiem niemal powszechnej klęski elementarnej w kraju a zatem każdy wydatek na rzecz jednych dotkniętych klęską jednocześnie musiałby obarczyć drugich, częstokroć znajdujących się w położeniu nie o wiele lepszem. Liczyliśmy się niemniej i z tą okolicznością, że skutkiem odписania podatków gruntowych fundusz krajowy i w ten sposób przyczynić się będzie musiał do ulżenia ciężaru podatkowego kontrybuentów, znacznym uszczerbkiem własnych funduszy.

Wreszcie i tej okoliczności nie mogliśmy pominąć, oznaczając wysokość pomocy krajowej na rzecz powiatów dotkniętych klęską, że budżecie krajowym w wydatkach Rubr. IX. na r. 1909 pod poz. 13. i 14. wstawione zostały znaczniejsze kwoty na regulację rzek w tych właśnie powiatach, które klęskami elementarnymi w r. 1908 nawiedzone zostały. Roboty te będą w przyszłym roku wykonane i dadzą nie mały zarobek miejscowej ludności:

Mianowicie:

- | | |
|---|-----------|
| 1) na uzupełnienie regulacji Białej (pow. Grybów)
(wraz z dodatkiem państwa) | 176.667 K |
| 2) na regulację górnego Dniestru z dopływami
(wraz z dodatkiem państwa) | 328.570 „ |
| 3) na regulację Soły (pow. Biała i Żywiec)
(oprócz 60% dodatku państwa) | 79.556 „ |
| 4) na regulację Łomnicy (pow. Kałusz)
(oprócz 60% dodatku państwa) | 79.616 „ |
| 5) na regulację Prutu (pow. Śniatyn)
oprócz 60% dodatku państwa | 14.050 „ |
| 6) na zabudowanie potoków górskich w dorzeczu Dniestru
(pow. Stary Sambor)
(wraz dodatkiem państwa) | 80.800 „ |

7) na regulację potoku Pustej (pow. Kamionka) (wraz z dodatkiem państwa i konkurencyjnym)	83.200 K
8) na regulację Łęgu (pow. Kolbuszowa) (wraz z dodatkiem państwa)	60.000 „
9) na obwałowanie Wisły (pow. Dąbrowa) (wraz z dodatkiem państwa i konkurencyjnym)	200.000 „
10) na obwałowanie Wisły (pow. Bochnia) (wraz z dodatkiem państwa i konkurencyjnym)	232.080 „
11) na obwałowanie Wisły (pow. Bochnia i Brzesko) (wraz z dodatkiem państwa i konkurencyjnym)	225.000 „
12) na regulację potoku Błotni (pow. Żółkiew i Rawa) (wraz z dodatkiem państwa i konkurencyjnym)	92.000 „
13) na kolmatację bagien naddniestrzańskich (pow. Rudki) (wraz z dodatkiem państwa i konkurencyjnym)	200.000 „
14) na regulację rzeki Wereszycy (pow. Rudki) (wraz z dodatkiem państwa i konkurencyjnym)	204.000 „
15) na regulację górnej Trześniówki (pow. Tarnobrzeg) (wraz z dodatkiem państwa i konkurencyjnym)	200.000 „
16) na osuszenie bagien Rzemieńskich (pow. Mielec) (wraz z dodat. państwa i konkurencyjnym)	75.999 „
17) na uzupełnienie regulacji Bugu (pow. Kamionka), (wraz z dodatk. państwa)	140.222 „
18) na regulację Pełtwi z dopływami (pow. Kamionka, Złoczów, Przemyślany i Lwów), (wraz z dodatk. państwa i konkurencyjn.)	320.550 „
19) na zabudowanie potoku Krzemionki (pow. Stary Sambor i Sambor), (wraz z dodatk. państwa)	60.000 „
20) na podwyższenie lewego wału nadwiślańskiego (pow. Kraków), (wraz z dodatk. państwa i spółki wodnej)	100.000 „
21) na podwyższenie prawego wału nadwiślańskiego (pow. Wieliczka), (wraz z dodatk. państwa i spółki wodnej)	100.000 „
22) na uzupełnienie regulacji Wisłoki i Pielnicy (pow. Sanok), (wraz z dodatk. państwa)	97.500 „
23) na regulację Raty (pow. Żółkiew), (wraz z dodatkiem państwa i konkurencyjn.)	304.000 „
24) na regulację Tyśmienicy (pow. Drohobycz), (wraz z dodatk. państwa i konkurencyjn.)	328.000 „
25) na regulację Błóżewki (pow. Rudki), (wraz z dodatk. państwa i konkurencyjn.)	102.000 „
26) na regulację Rudawy (pow. Kraków i Chrzanów), (wraz z dodatk. państwa i powiatów)	200.000 „

Widzimy zatem z powyższego zestawienia, jak wielkie roboty wykonane zostaną w przyszłym roku w dziale melioracji i regulacji rzek.

W wezwaniach do c. k. Rządu postawiliśmy jeszcze następujące żądania, których spełnienie uważamy za bardzo ważne i za ułatwiające całą akcję ratunkową.

Żądamy ulg taryfowych na kolejach dla przewozu wszystkich płodów rolniczych a nie tylko paszy. W tym roku klęski, do pewnych okolic potrzeba będzie z dalszych stron kraju a nawet z zagranicy sprowadzić bardzo wiele produktów, produkty te są już w wysokiej cenie lokalnej, prawdopodobnie z czasem podniosą się jeszcze bardziej, zniżki zatem taryfowe przyczynić się mogą łatwo do uregulowania tych cen i poskromienia chciwości spekulantów.

Ażeby jednak zniżki taryfowe osiągnęły cel właściwy i przyniosły pożytek w czasie najgorętszej akcji, muszą być przyznane jak najspieszniej, w każdym razie w tym roku przed zimą jeszcze. Przykładamy do tego wyrazu „zaraz“ przy ulgach taryfowych nie małe znaczenia, gdyż jak nas pouczyło doświadczenie nabyte już kilkakrotnie przy poprzednich akcjach, przyznane ulgi taryfowe były tylko na papierze, w rzeczywistości rolnicy z nich bardzo mało korzystali, z tego powodu, że ogłaszane były i wchodziły w życie bardzo późno, zazwyczaj w lutym lub marcu, a gasły w miesiącu czerwcu. Zanim wiadomość o nich doszła do interesowanych stron, tymczasem zbliżył się nowy rok gospodarczy, a nieraz i nowa klęska.

Również kładziemy wielki nacisk na wezwanie do c. k. Rządu o udzielenie „wytarczającej“ ilości soli dla bydła i otwarcia wolnego poboru surowicy. W żadnym roku klęsk elementarnych zapotrzebowanie soli dla poprawienia paszy nie było tak wielkie a zarazem i tak konieczne, jak w tym roku, gdy niema garści słomy a mało takiego siana, któreby nie było na deszczu i nie było do pewnego stopnia zamulone. Wszystkie powiaty, nawet te z nich, które żadnej innej pomocy się nie domagają, usilnie proszą o sól dla bydła. Niektóre żądania są bardzo wielkie i obliczone na podstawie rzeczywistego stanu bydła w powiecie. Gdyby zatem c. k. Rząd zechciał życzenia, zresztą słuszne hodowców naszego kraju zaspokoić, musiałby bardzo z szczerą ręką udzielić tych naturalnych bogactw, które się znajdują w głębi tej ziemi, dla zasilenia jej żywotności.

Wreszcie domagamy się powstrzymania w tym roku egzekucji zaległości podatkowych w gospodarstwach klęską nawiedzionych. Żądanie to nie potrzebuje być uzasadnione bliżej przez nas, w roku klęski elementarnej jeszcze o takim stopniu i przy takiej redukcji źródeł dochodowych bardzo wielu kontrybuentów, którzy już i w poprzednich latach ucierpieli od klęsk elementarnych, nawet przy zastosowaniu całego aparatu egzekucyjnego nie będzie mogło w tym roku uiścić dawnych zaległości.

Na podstawie powyższego sprawozdania Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o klęskach elementarnych w r. 1908.

2. Sejm przeznacza i wstawia do budżetu krajowego na rok 1909:

a) na roboty publiczne w szczególności drogowe, potrzebne dla napraw komunikacji zepsutych na drogach powiatowych i gminnych z powodu klęsk elementarnych w r. 1907, 200.000 koron.

b) na uzupełnienie funduszu przeznaczonego przez c. k. Ministerstwo rolnictwa na dostarczanie paszy po zniżonych cenach 100.000 koron.

3. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby z powodu klęsk elementarnych, jakie nawiedziły Galicyę w r. 1908:

a) wyznaczył fundusz zapomogowy odpowiadający wielkim rozmiarom tej klęski;

b) przyznał jeszcze przed zimą zniżki taryfowe na kolejach dla przewozu paszy, zboża, ziemniaków, grysu, soli, przeznaczanych dla gospodarstw dotkniętych klęską.

c) przeznaczyć wystarczającą ilość wagonów odpadków soli kamiennej do bezpłatnego rozdzielania jej między hodowców bydła w okolicach kraju, gdzie pasza jest zepsuta, oraz aby zezwolił na otwarcie i wolny pobór surowicy z źródeł solnych hodowcom w okolicach, gdzie takie źródła są a brak jest paszy zdrowej;

d) aby zarządził wstrzymanie egzekucyi zaległości podatkowych względem tych gospodarstw, które zostały nawiedzone w r. 1908 klęskami elementarnymi.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Marszałek krajowy
St. Badeni, w. r.

Sprawozdawca:
Dr. Tadeusz Piłat, w. r.
Członek Wydziału krajowego.

Wyciągi

ze sprawozdań nadesłanych Wydziałowi krajowemu przez Wydziały powiatowe oraz z relacji przedłożonych c. k. Namiestnictwu przez c. k. Starostwa o stanie zbiorów i o rozmiarach klęsk elementarnych w roku 1908.

1. Biała.

Pierwsze pokosy siana zebrane zostały za pogody i w dostatecznej ilości, jednakże jest zwyczajem w tym powiecie, że siano z pierwszych pokosów bywa sprzedawane do Prus. Dlatego skoro drugie pokosy w znacznej części przepadły a słomy zdatnej na paszę zebrano bardzo niewiele, jest uzasadniona obawa, że paszy dla bydła zabraknie.

W dniach 23. i 24. lipca nastąpił wylew Wisły i dopływów, mianowicie:

Wisła	zalała	7 gmin	na	860 ha
Soła	"	10	" "	485 "
Białka	"	2	" "	4 "
Inne potoki		10	" "	80 "
razem 29 gmin na 1.329 ha				

Szkoda została przez Starostwo oszacowana na 200.000 koron, najbardziej ucierpiała od wylewu Soły gminy Bielawa i Nowa Wieś.

Grad uszkodził częściowo gminy: Rajsko, Wilczkowice, Skidzin, Godziska wilkowska, stara i nowa, Szczyrsk, Salmopol, Rybaczowice, Brzezinka i Zaborze, czyniąc szkodę w ziemiopłodach oszacowaną na 30.000 koron.

Skutkiem ciągłych deszczów zboża gniją na pniu i na pomieci. Również ziemniaki zaczynają już gnić. Niewątpliwie zabraknie w wielu gminach ziarna na zasiew a prawdopodobnie i paszy.

2. Bóbrka.

Na łąkach wyżej położonych zebrano siano dobrze, również i inne gatunki paszy, natomiast łąki i pola na nizinach zostały skutkiem śloty zamulone. Zbiór potrawów będzie zły. Żyta i pszenice częściowo zebrano w czasie pogody, reszta zrosła i strupieszala. W szczególności owsa i jęczmiona przepadły na pokosach. Okaże się zatem brak paszy, owsa i jęczmienia. Wcześniejsze ziemniaki zaczęły się psuć. W siedmiu gminach był grad, który częściowo uszkodził ziemiopłody.

Powiat uprasza o zapomogę na zakupno paszy i o kilka wagonów soli dla bydła.

3. Bochnia.

Powiat bocheński ucierpał skutkiem wylewu rzek i skutkiem długotrwałej słoty, trwającej przez cały lipiec. Wylały rzeki: Raba, Stradomka, Gróbka, Drwin-ka i Uszwica, wyrządzając w 80 gminach szkodę około 2 milionów koron. Słoty zaś, zdaniem Wydziału powiatowego, uczyniły szkodę przynajmniej dwa razy tak wielką. Ogółem zatem szacowana jest szkoda na 6 milionów koron. Według sprawozdania c. k. Starostwa w 140 gminach powódź wyrządziła szkodę na 13.000 morg w wartości 2,027.568 koron, zaś na 12 obszarach dworskich 1.468 morg wartości 149.900 K.

W szczególności zbiory przedstawiają się w całym powiecie bardzo złe. Jedynie pierwsze sianokosy zdołano sprzątnąć dość obficie i w dobrej jakości. Z drugich pokosów i z łąk jednokosnych nie będzie żadnych zbiorów, gdyż wszystko zgniło i przepadło. Dlatego będzie brak paszy, zwłaszcza że i słomy nie ma.

Widoki na zbiory zbóż były bardzo obiecujące, tymczasem sprzątnięto za pogody zaledwie $\frac{1}{30}$ część żyta. Reszta przepadła, zgniła i zczerniała w kopach i na pokosach. Pszenice i jęczmiona porosły na pniu, owsy przybite do ziemi nie dojrzały. Słoma na paszę nie da się użyć. Ziemniaki na ziemiach cięższych już gniją.

4. Bohorodczany.

Powiat bohorodczański został w tym roku dwukrotnie nawiedziony powodzią: w lipcu i sierpniu, głównie skutkiem wylewu rzeki Bystrzycy. Starostwo oblicza szkody wyrządzone powodzią w 29 gminach na 4.688 morgach w sumie 414.539 koron. Wydział powiatowy nadesłał nam szczegółowy wykaz, obejmujący 35 gmin nawiedzionych w mniejszym lub większym stopniu powodzią. Według tego wykazu 3.568 morg zostało zamulonych i zasypanych szutrem, zaś 553 morgów(?) zabrała woda w zupełności. Szkodę obliczono ogółem na 700.000 kor., w tem znaczne szkody w uszkodzonych komunikacjach, zerwanych mostkach i kładkach na drogach powiatowych i gminnych. Miejscowy inżynier powiatowy wygotował szczegółowy kosztorys szkód wyrządzonych przez tegoroczne powodzie na drogach i mostach powiatowych w ogólnej sumie 67.780 koron, jakiej wymagać będą koszty naprawy.

W powiecie bohorodczańskim oprócz wylewów i długotrwałej słoty, wiosenna posucha wyrządziła również niemałe szkody. Dlatego pierwsze pokosy nie mogły wypaść obficie, otawy zaś w znacznej mierze zostały uszkodzone. Brak paszy z wiosną będzie niewątpliwy. Ceny bydła już dziś spadają. Widoki na zbiory zbóż i ziemniaków średnie, o ile tylko deszcze ustaną. Ze sprawozdania Wydziału powiatowego widać, że powiatowi zagraża brak paszy, jednakże ziarna na zasiew i wyżywienie prawdopodobnie wystarczy.

5. Borszczów.

Według sprawozdania c. k. Starostwa w powiecie borszczowskim szkody wyrządzone zostały głównie przez grady, posuchę i mróz. Słoty przeszkadzały przy zbiorach, jednakże z tego powodu szkody są tu mniejsze jak w innych powiatach. Na 75 gmin w powiecie 17 gmin zostało częściowo nawiedzonych gradem, szkoda z tego powodu dochodzi do 400.000 koron, w 27 gminach mróz i posucha wyrządziły szkody oszacowane blisko na 500.000 koron. Zakupno ziarna na zasiew w tych gminach jest pożądane, w szczególności ucierpiała w tym roku od klęsk elementarnych gm. Szerszeniowice.

W każdym razie powiat borszczowski nie można zaliczać w tym roku do rzędu powiatów, które ucierpiały od klęsk w wyższym stopniu. Wydział powiatowy nie nadesłał żadnej relacji, co również świadczyłoby o tem, że powiat nie znajduje się w ciężkiem położeniu.

6. Brody.

Powiatu brodzkiego nie można zaliczyć do rzędu powiatów, nawiedzonych w tym roku klęskami elementarnymi, jakkolwiek i tutaj rok ten nie okazał się urodzajnym, a słoty podczas zbiorów przeszkadzały niejednokrotnie i uszkodziły część plonów.

Siana z małymi wyjątkami wszędzie zebrano nieźle, jakkolwiek nie obficie. W wielu miejscowościach wody wezbrane skutkiem nawalnych deszczów uszkodziły pokosy. Miejscami tylko może zabraknąć paszy.

Oziminy i jare zboża okopowe i inne ziemiopłody dadzą plon średni, w każdym razie w ilości wystarczającej na zasiew i wyżywienie ludności.

Grad w kilku gminach wyrządził szkody, jednakże tylko częściowo uszkodził ziemiopłody. Oberwanie chmury uszkodziło zasiewy a częściowo i komunikacje popsuło w gminach Nakwaszy, Suchowoli, Gajach starobrodzkich i Starobrodach.

Obliczenia c. k. Starostwa wykazują następujące szkody w tym powiecie: grad w 25 gminach uczynił 272.600 K szkody, ślota w 69 gminach 426.300 K, a wylewy miały wyrządzić w 14 gminach szkodę na 153.900 K.

7. Brzesko.

Największe szkody w powiecie brzeskim wyrządziła ślota trwająca z małymi przerwami prawie 6 tygodni. Wprawdzie pierwsze siana i konicze zebrano jeszcze za pogody, jednakże nie zbyt obficie, natomiast inne ziemiopłody prawie w zupełności przepadły. Zgniły, zczerniały i porosły na pokosach lub na pniu. Ziarna nie ma, słoma zaś nie przydatna nawet na karmę dla nierogacizny. Wreszcie ziemniaki i buraki zaczynają gnić w zastraszający sposób. Wogóle klęska w całym powiecie wielka. Przedewszystkiem zupełny brak paszy, gdyż to, co zebrano z pierwszych pokosów, musiano skarmić w lecie, gdyż bydło z powodu słoty nie mogło paść się w polu. Użytecznej słomy do karmienia nie ma, również i plew nie będzie. Powiatowi zagraża zaraz z początkiem zimy brak paszy dla bydła i żywności dla ludzi.

Oprócz tej klęski, która nawiedziła cały powiat, większa powódź z dnia 20. lipca i dwie mniejsze sierpniowe w znacznej części zalały wsie: Szczurowę, Kwików, Rząchowę, Borzęcin, Filipowce, Stróże, Jurków i Wesołów. Starostwo ocenia szkodę wyrządzoną w 110 gminach pow. brzeskiego przez powódź i ślotę na 3.156.232 koron (w tem zalanej przestrzeni 6.366 morgów). Szkoła w budynkach 14.760 K, zabrane grunta 3.080 K, szkoda w komunikacjach 69.945 K.

Wreszcie grad uszkodził plony w gminach Borzęcin, Tworkowa, Jasień, Stróże, Piaski-Drużków. Wydział powiatowy prosi o natychmiastowe zarządzenie robót publicznych, o dostarczenie ziarna na zasiew i paszy po niższej cenie.

8. Brzeżany.

Powiat nie ucierpiał od klęsk elementarnych w większym stopniu, a ślota jakkolwiek przeszkadzała przy zbiorach i tu i ówdzie, uszkodziła je, większych szkód jednakże nie wyrządziła. Najwięcej ucierpiały od mrozu lipcowego, hreczki, fasole i ogrodowizny. Ziemniaki odnowiły jednakże skutkiem późniejszych przyjaznych warunków.

W ogóle sianokosy zostały zebrane dość pomyślnie i w średniej obfitości. Zboża co do wydajności ziarna będą dobre, słomy jednakże nie dadzą zbyt obficie.

Grady w połowie maja uszkodziły częściowo plony w gminach Kalne, Słobdzie i Wiktorówce.

Powiat brzeżański nie będzie zatem potrzebował żadnej pomocy z funduszków publicznych.

Według obliczeń c. k. starostwa mróz, ślota i grad obniżyły plony w 75 gminach pow. brzeżańskiego o 1,652.000 koron.

9. Brzozów.

Oprócz długotrwałej słoty, która w tym powiecie wyrządziła nie małe szkody w ziemiopłodach, znaczniejsze spustoszenia wyrządziły burze gradowe i ulewę powodujące zniszczenie plonów w kilkunastu gminach, wylewy potoków i uszkodzenia komunikacji. Burza gradowa z d. 14. lipca doszczętnie zniszczyła plony w gminach Witryłowie (670 ha), Temeszowie (370 ha), Hroszówce (300 ha,) Końskiem (700 ha), Grabówce (600 ha), Uluczu i Krzywem, wyrządzając szkody ocenione przez Wydział powiatowy na 457.000 kor. W cztery dni potem przeszła przez powiat nawalnica z gradem, niszcząc ziemiopłody i komunikacje w kilkunastu gminach. W ogóle Wydział powiatowy oszacował początkowo szkody wyrządzone na 90.000 morgach w pow. brzozowskim przez słotę, wylewy i grady z końcem lipca b. r. na 3 miliony kor., w sierpniu zaś zawiadomił nas, że skutkiem trwającej ciągle słoty i porośnięcia zbóż, obliczenia początkowe podnieść należy co najmniej do $4\frac{1}{2}$ miliona koron. Natomiast obliczenia c. k. starostwa w Brzozowie podają szkodę w tym powiecie tylko na 860.000 koron a mianowicie w 61 gminach nawiedzonych gradem, słotą i powodzią: w 5 gminach szkodę oceniono w $\frac{1}{4}$, w 27 gminach w $\frac{3}{4}$, w 24 gminach w $\frac{2}{4}$. Wydział powiatowy uprasza przede wszystkim o pomoc na roboty drogowe celem naprawy komunikacji.

10. Buczac.

Ze sprawozdania Wydziału powiatowego przekonujemy się, że słoty nie wyrządziły w powiecie buczackim znaczniejszych szkód po nad 20%. Natomiast uszkodzone zostały pewne ziemiopłody przez mróz w lipcu, trzydzieści kilka gmin w mniejszym lub większym stopniu dotknięte zostały klęską gradową a dwie gminy mianowicie: Łuka i Uście zielone porosły większą szkodę przez wylew Dniestru. W ogóle dochodzenia przeprowadzone w 86 gminach pow. buczackiego wykazały, że w 46 gminach ubytek plonów wynosi do 20% (skutkiem słoty), zaś skutkiem gradobicia i wylewu w 6 gminach ubytek do 30%, w 8 gminach do 35%, w 7 gminach do 40%, w 3 gminach do 45%, w 7 gminach do 50%, w 4 gminach do 60%, (w gminach Jezierzany, Porchowa, Zubrzec), wreszcie w 5 gminach: Duliby, Hrehorów, Jarhorów, Jazłowiec i Żnibrody szkody gradowe mają wynosić do 70%.

11. Chrzanów.

Wydział powiatowy chrzanowski nie nadesłał nam dotychczas żadnego sprawozdania; na podstawie relacji przesłanej Namiestnictwu przez tamtejsze starostwo okazuje się, że powodzie wyrządziły w tym powiecie szkodę obliczoną na 335.000 K. Grady nawiedziły dwie gminy: Długoszyn i Jaworzno uszkadzając ziemiopłody w wartości około 45.000 koron.

Sądząc z okolicznych powiatów, zbiory innych ziemiopłodów prawdopodobnie nie będą w tym powiecie znacznie lepsze od zbiorów w pow. krakowskim, bialskim i t. d.

12. Cieszanów.

Wszystkie zasiewy z końcem czerwca przedstawiały się bardzo obiecująco, potem przyszedł mróz i uszkodził hreczki, prosa i ziemniaki, te ostatnie jednak odrosły na nowo. Ślota uszkodziła pasze i plony jednakże nie w tym stopniu, ażeby niedostatek groził powiatowi. Paszy będzie mniej głównie skutkiem uszkodzenia słomy jęczmiennej i owsianej. O odpisanie podatków wpłynęły prośby z 17 gmin.

Grad uszkodził ziemiopłody w $\frac{1}{2}$ i $\frac{3}{4}$ części w pięciu gminach na obszarze 1.820 ha. Soli bydłowej przynajmniej z 10 wagonów przydałoby się bardzo dla hodowców w tamtejszym powiecie.

13. Czortków.

Posucha na wiosnę, potem przymrozki, wreszcie długotrwała słońca podczas zbiorów spowodowały, że rok obecny, który zapowiadał się wcale pomyślnie, w rezultacie okazał się zły na ilość i jakość plonów, w każdym razie jednak wystarczyć powinno ziarna na zasiew i wyżywienie ludności z wyjątkiem kilku gmin nawiedzonych klęską gradową. Najgorzej przedstawia się ten rok pod względem paszy, której zawsze jest brak w powiecie z powodu niedostatecznej ilości łąk i małej uprawy traw i koniczyn, niedostatek ten tem bardziej odczuć się da w tym roku, gdyż pierwsze pokosy paszy wypadły lichy, a słomy zdatnej na paszę jest b. nie wiele. Skutkiem tego nie będzie czem karmić bydła przez zimę. Zboże zebrano z przeszkodami, w znacznej części porośnięte, tak, że ostatecznie wydatek okazał się mniej niż średni a jakość ziarna zła, częstokroć nie przydatna do siewu. Ponadto 11 gmin ucierpiało od gradu, na podstawie dochodzeń przeprowadzonych przez urząd podatkowy szkoda na 2.100 ha ma wynosić około 112.750 K. Najbardziej ucierpiały od gradu gminy:

Dolina	300 ha	80 %	opust	pod	10.500 K	szkody
Rosochacz	900 "	75 %	"	"	49.000 "	"
Sosolówka	700 "	75 %	"	"	36.750 "	"
Ulaszkowce	700 "	50 %	"	"	24.500 "	"

14. Dąbrowa.

Powiat dąbrowski ucierpiał w tym roku bardzo od powodzi i od słońcy. Gradów nie było. Szkody w całym powiecie skutkiem słońcy, powodującej porośnięcie i zgnicie ziemiopłodów, wynoszą co najmniej 50%. Słomy zdatnej na paszę bardzo mało. Powódź wyrządziła następujące szkody: Skutkiem przerwania wału Uszwicy zostały doszczętnie zniszczone plony, gdyż woda stała przez tydzień na polach, w trzech gminach

w Woli rogowskiej na obszarze	700 m	szkoda	50.000 kor.	(i 20 domów zniszcz.)
" Jadownikach mokrych (część)	200 "	"	12.000 "	"
" Dęblinie na obszarze	100 "	"	6.000 "	"

Śluza kanału Zyblikiewicza została zamknięta i spowodowała wylew w gminie Toni na 171 m, szkodę 12.000 kor., przyczem uszkodzonych zostało 14 budynków. W innych 7 gminach na 960 morgach, szkoda z powodu tego wylewu wynosi około 72.500 koron.

Wylew dopływu Nowego Brnia spowodował szkody w Wulce grądzkiej i mędrzechowskiej na 80 morgach 6000 K. Nadto w terenie inundacyjnym w 16 gminach zalanych zostało 370 morgów. Szkoda ma wynosić 123.000 kor.

15. Dobromil.

W dniu 17. lipca br. nawiedzona została północna część powiatu dobromilskiego zatem najurodzajniejsza część powiatu, klęską gradową. Dwadzieścia kilka gmin ucierpiały w wysokim stopniu od gradu, w gminach zaś Hubice, Hujsko, Falkenberg i Truszowice ziemiopłody zniszczone zostały doszczętnie — nawet drzewa uległy zniszczeniu. Według oszacowania urzędu podatkowego szkoda wyrządzona gradem w 27 gminach na obszarze 6540 ha ma wynosić 965.000 K, do 3000 ha ma szkodę w $\frac{1}{4}$, lub $\frac{3}{4}$.

Po tej burzy gradowej nastął okres deszczowy powodujący dalsze zniszczenie ziemiopłodów i w gminach, które grad ominął. Skutkiem deszczów ulewnych potoki wystąpiły z brzegów w dniu 9, 10 i 11 sierpnia br. i wyrządziły bardzo znaczne szkody w komunikacjach. Wydział powiatowy sporządził szczegółowy kosztorys uszkodzeń i potrzebnych napraw na drogach gminnych I i II klasy w ogólnej kwocie 62.400 koron.

Powiat uprasza o pomoc przy zakupnie ziarna na zasiew i paszy, oraz zapomogi na roboty publiczne wreszcie o wyjednanie u rządu odpowiedniej ilości soli bydłowej.

16. Dolina.

Wskutek wiosennej posuchy obfitość paszy jest bardzo małą, przytem słoty utrudniały zbiór. Koniczyny zebrano dosyć dobrze. Zbiory zboża średnie, zapowiadały się znacznie lepiej, jednakże wiele zboża zwłaszcza żyta porosło. Ziemniaki zaczynają gnć.

Dwukrotne wylewy rzek górskich Łomnicy, Duby, Czezwzy, Sukielu, Miżunki i innych wyrządziły znaczne szkody. Według obliczenia Wydziału powiatowego ogółem wynoszą szkody w powiecie doliniańskim

z powodu gradu w	5 gminach	3.810 morg	51.240 K
" wylewu w	39 "	5.892 "	162.249 "
" słoty w	82 "	— "	492.379 "
razem w	87 gminach		705.868 K

Natomiast według wykazu sporządzonego przez miejscowe starostwo szkody mają wynosić

z powodu gradu w	5 gminach	1160 morg	50.484 K
		1696 "	rola
" wylewu w 31	"	2476 "	łąk
		1777 "	pastwisk
			140.249 K

Nadto Wydział powiatowy przedkłada szczegółowy wykaz uszkodzeń wyrządzonych na drogach przez powódź i słotę na łączną kwotę: 63.800 K i prosi przedewszystkiem o zasilek na wykonanie tych robót.

17. Drohobycz.

O ogólnej klęsce w tym powiecie nie może być mowy. Paszy będzie pod dostatkiem, jakkolwiek słomy będzie mniej jak w innych latach i pod względem jakości zła. Żyta zebrano przed słotami w ilości dość dobrej, pszenicy sieją tu nie wiele. Zbiór jarzyn wypadł znacznie gorzej i przeważnie sprzątnięto je źle, bo w ciągu trwającej słoty. Przy zasiewach jesiennych nie potrzeba będzie pomocy, dopiero na wiosnę przy obsiewach jarych prawdopodobnie potrzeba będzie dostarczyć kilkunastu gminom ziarna na zasiew.

Od gradu ucierpiało 8 gmin. Ogółem szkody w 30 gminach bardziej dotkniętych słotą, wylewami i gradem szacuje c. k. starostwo na obszarze 14.780 ha na kwotę 1,478.000 koron.

18. Gorlice.

Wydział powiatowy zawiadomił z końcem lipca, że sianokosy zostały dokonane w powiecie Gorlickim pomyślnie i w obfitej ilości, skutkiem tego nie należy się spodziewać braku paszy. Widoki na zbiory zbóż i innych ziemiopłodów są dobre, o ile tylko czas pogodny pozwoli je sucho pozbierać. Późniejszego zawiadomienia nie otrzymaliśmy z powiatu, musimy zatem powiat Gorlicki uważać jako nie nawiedzony klęską i niepotrzebujący pomocy.

Gradem było w tym roku nawiedzionych 30 gmin w dniu 16. maja i 14. lipca, jednakże szkoda z tego powodu nie przekracza 20%. Wylewy uczyniły pewne szkody głównie na łąkach w 20 gminach, ulewy zaś i słoty większe zniszczenie plonów spowodowały w 21 gminach.

19. Gródek Jagielloński.

Sianokosy dokonano pomyślnie, zbiór tegoroczny i co do jakości wypadł dobrze. Zbiory innych ziemiopłodów wypadną dość dobrze, jakkolwiek co do ilości niżej przeciętnego zbioru.

Powodzi, gradu (z wyjątkiem gm. Zaszkowice) ani burzy nie było w tym roku, natomiast pożary wyrządziły w 5 gminach szkodę na 12.150 koron.

Jakkolwiek nie posiadamy późniejszego sprawozdania z Wydziału powiatowego, na podstawie powyższego z końca lipca br. przyjąć należy, że powiat

Gródecki nie jest w tym roku klęską nawiedzony, paszy w nim nie braknie, w ogóle rok ma średnio dobry.

Starostwo ocenia ubytek plonów skutkiem słoty w całym powiecie na 25% tj. około 1,600.000 koron.

20. Grybów.

Burza gradowa w d. 16. maja uszkodziła plony w 5 gminach. Wielkie ulewę przechodziły przez środkową część powiatu w dniach 14 i 25. lipca. Poza-tem bezustanna ślota przeszkadzała przy zbiorach i spowodowała porośnięcie zbóż, o klęsce jednak w większych rozmiarach może być mowa tylko w gminach: Strożna, Korzenna, Lipnica wielka, Wojnarowa i Koniuszowa i w tych gminach prawdopodobnie zabraknie ziarna na zasiewy.

Według wykazu c. k. Starostwa szkody w 43 gminach na 14.021 ha ocenione zostały na 707.350 koron. W tem jest najbardziej uszkodzony obszar 2557 ha.

21. Horodenka.

Z początkiem wiosny oziminy zapowiadały się wcale dobrze, niestety nastąpiła długotrwała posucha, która powstrzymała wegetację ozimin a jarzyny miejscami nie powschodziły. Koniczyny i rośliny pastewne mało co wyrosły ponad ziemię. Po tem przyszyły przymrozki a w końcu grady, burze i słoty. Paszy niema nigdzie, słomy również było nie wiele, w ogóle ogromny brak karmy dla bydła, które już obecnie spadło o połowę w cenie. Na domiar złego spekulanci wykupują i wywożą z powiatu resztę paszy. Co susza nie spaliła, kilkotygodniowa ślota podczas zbiorów zniszczyła do reszty. Wreszcie grad zniszczył w zupełności plony w 8 gminach a mianowicie: w Toporowcach, Siekierczynie, Piotrowie, Wierzbowcach, Olchowcu, Czernelicy, Kunisowcach i Kopaczyńcach, szkoda wynosi na 5000 ha 45.000 koron. Rok zatem obecny jest o wiele gorszy od poprzednich, które również był złe dla rolników. Zupełny brak paszy i głód szagraża. Dlatego konieczna jest pomoc dla powiatu na zakupno paszy, ziarna na zasiew i na roboty publiczne.

Starostwo ocenia szkody w powiecie wyrządzone ślotą na przeszło 600.000 koron.

22. Husiatyn.

Wydział powiatowy nie przedłożył nam dotychczas żadnego sprawozdania. Na podstawie relacji c. k. Starostwa przekonujemy się że i ten powiat podobnie jak sąsiednie podolskie powiaty ucierpiał w pewnej mierze od posuchy wiosennej i mrozu a wreszcie w czasie zbiorów od słoty. W 9 gminach nie ma znaczniejszej szkody, natomiast

w 34 gminach szkoda dochodzi $\frac{1}{3}$ na 34.570 ha	2,056.000 K
w 7 " " " " $\frac{3}{4}$ " 8.400 "	591.000 "
w 41 gminach szkoda	na 42.970 ha 2,647.000 K

Najbardziej ucierpiał w tym roku od klęsk elementarnych gminy: Czarówka, Chłopówka, Howilów mały, Myszkowce, Niżborg nowy, szlachecki i stary. Te gminy przedewszystkiem potrzebować będą w tym roku pewnej pomocy.

23) Jarosław.

Oprócz szkód wyrządzonych ślotą powiat jarosławski należy do powiatów, które w tym roku najwięcej ucierpiał od klęski gradowej. W dniu 14. lipca przeszła przez powiat burza gradowa niszcząc plony w 32 gminach; według obliczeń Wydziału powiatowego grad uszkodził w tych gminach ziemioplody na 30.000 morgach; wyrządzając szkodę około $1\frac{1}{2}$ miliona koron. Potrzeba będzie dla tych gmin dokupić ziarna przynajmniej za 200.000 koron, aby obsiać 10.000 morgów.

Starostwo oblicza szkody spowodowane klęską gradową w pow. jarosławskim na 1,328.800 K, gdyż grad uszkodził ziemniaki w 31 gminach na 14.254 ha, w tem całkowicie zniszczone zostały plony w 12 gminach na 4.500 hektarach. Całkowicie prawie zniszczone zostały ziemniaki w gminach: Zaniechów, Boratyn, Radymno, Skołoszów, Dobkowice, Kramarzówka, Tuligłowy, Lutków i Łowce.

Wydział powiatowy uprasza przedewszystkiem o zapomogę na zakupno zboża na zasiew i odstępowanie go rolnikom z opustem 30%.

24) Jasło.

Do połowy lipca br. stan ziemniaków i widoki na zbiory w powiecie jasielskim przedstawiały się wcale dobrze, najlepszym dowodem jest pierwsze sprawozdanie Wydziału powiatowego, jakie w tym czasie otrzymaliśmy. Donoszono wówczas z powiatu, że sianokosy dokonane zostały dobrze, pierwsze pokosy traw i koniczów były obfite, natomiast drugie „z powodu posuchy“ zapowiadają się mniej dobrze. w każdym razie zbiór całoroczny paszy będzie prawdopodobnie średni. Zbiór zboża zapowiada się obfity, ziemniaków niewiadomy jeszcze, kapusty słabe. Zbiór owoców b. dobry.

Tymczasem w miesiąc potem sprawozdanie Wydziału krajowego przedstawia już owe spodziewane zbiory. jako klęskę spowodowaną słąą trwającą od 17. lipca. Żyto, pszenica i jęczmień zgniły na pokosach lub w kopach, ziarno i pasza przepadły, ludności grozi widmo głodu i nędzy. Paszy okazał się brak, ziarna niedostatek nawet na zasiew. Nadto wezbrane strumyki górskie powystępowały z brzegów, zalały pola i uszkodziły drogi. Szkodę na drogach obliczono na 20—30.000 koron. W kilku gminach grad doszczętnie zniszczył ziemniaki. Powiat potrzebuje zatem pomocy.

Starostwo oblicza szkody wyrządzone w powiecie słąą i wylewami w 122 gminach na 6.218 morgach 1,130.000 Koron.

25, Jaworów.

Sprawozdanie Wydziału powiatowego z połowy lipca przedstawia stan ziemniaków w powiecie b. korzystnie. Pierwsze pokosy siana miano zebrać zupełnie za pogody i co do ilości znakomicie, słomy ozimej będzie o wiele więcej jak w roku zeszłym, natomiast słomy jarej skutkiem posuchy w czerwcu mniej. Żyto i pszenice zapowiadają się zadowalniająco, jarzyny dadzą plon średni. Mroźne wiatry uszkodziły hreczki i prosa.

Natomiast z końcem sierpnia b. r. Wydział powiatowy donosi „rok 1908, który z wiosną pozwolił rokować rolnictwu jak najlepsze nadzieje, tak co do zbioru paszy jak i plodów rolnych, jak dziś już stwierdzić można, będzie rokiem największych klęsk jakie pokolenie nasze w ostatnich kilkunastu latach przeżyło“. Tę zmianę spowodować miała słąą. Wydział oblicza szkody z tego powodu na milion koron, prócz tego szkody zrzędzone przymrozkami na 350.000 koron a gradem na 100.000 K, razem zatem około 1½ miliona. (Starostwo oblicza szkodę w 52 gminach na 845.540 K). Jakkolwiek sprawozdanie Wydziału powiatowego wydaje się być za bardzo pesymistyczne, sądząc po okolicznych powiatach — zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że powiat jaworowski zamiast spodziewanego dobrego roku będzie miał również do przebycia ciężki rok.

26) Kałusz.

Siana łąkowe skutkiem posuchy a potem słąy wydały o 25% mniejsze zbiory od przeciętnych, wydajność koniczyn zmniejszyła się o 40% — skutkiem tego z paszą będzie bardzo skąpo a miejscami okaże się nawet brak paszy. Zbiory żyta łąche, ziarno porosło i zczerniało, jęczmień i hreczka dobre, owies mierny, ziemniaki zaczynają gnić. Wogóle rok ciężki, jednakże o klęsce nie można mówić w tym powiecie.

Starostwo ocenia szkody wyrządzone w pow. Kałuskim przez słąy i grad w 69 gminach na kwotę 665.000 K.

27. Kamionka strumiłowa.

Siana zostały zebrane w tym powiecie przy sprzyjających warunkach jeszcze w czasie pogody, z wyjątkiem gmin we wschodniej części powiatu, gdzie sianokosy dokonywane są później. Łąki nad Bugiem ucierpiały częściowo skutkiem wylewu. Wogóle jednak braku paszy nie będzie z wyjątkiem kilku gmin dotkniętych gradobiciem. Zboża były dobre i gęste, jednakże ucierpiały znacznie z powodu słoty, słoma czerniała lub zgniła, ziarno w części porosło. Rośliny okopowe nie rokują dobrego plonu. Jednakże powiat przy zasiewach nie potrzebuje pomocy z wyjątkiem gmin zniszczonych gradobiciem.

Szkody wyrządzone gradem w d. 2. czerwca i 19. lipca br. oblicza c. k. Starostwo w 10 gminach na obszarze 6. 70 morgów ogółem na kwotę 251.650 kor. Najbardziej ucierpiały gminy: Chołojów, Niestanice, Wierzblany i Jabłonówka (w tej ostatniej gminie był i pożar). Te cztery gminy potrzebują pomocy.

28. Kolbuszowa.

Stan zbiorów przedstawia się niekorzystnie, nawet pierwsze sianokosy źle sprzątnięto i wśród niepogody. Siana na łąkach jednokośnych zgniły na pniu. Inne ziemiopłody zebrano również w ciągu bezustannej słoty z ubytkiem 25 do 50%. Grochy i fasole przepadły, ziemniaki zaczynają gnić.

Następstwem zbiorów dokonanych w tych warunkach będzie brak paszy dla bydła, gdyż nawet ta pasza, która jest, będzie nie do użycia. W gminach gradem dotkniętych braknie ziarna na zasiew. Wydział powiatowy oblicza szkody wyrządzone gradem i słotą w 62 gminach na 33.940 hektarach w ogólnej kwocie 878.800 koron. W tem mieści się 13 gmin, które ucierpiały w dniu 21. czerwca br. od klęski gradobicia. Szkoła z tego powodu ocenioną została na 109.113 koron, największą szkodę poniosły gminy Cmolasy i Werynia.

Powiat uprasza o zapomogę na roboty publiczne, o pożyczki bezprocentowe na zakupno paszy i ziarna do siewu oraz o odpowiednią ilość soli dla poprawienia paszy dla bydła.

29. Kołomyja.

Niezwykłe długo trwająca posucha od początku maja do pierwszych dni lipca potem zaś bezustanna słota, spowodowały, że wszystkie ziemiopłody przedszyskiem zaś pasza poschły a potem zgniły lub porosły. Połowa wszystkich pło-
nów w powiecie zmarniała. Ziemniaki już się psują, jedynie kukurudze są ładne. Brak paszy wszędzie.

Większych klęsk gradowych nie było w powiecie. Wylewy w kilku gminach nad Prutem wyrządziły znaczniejsze szkody w plonach, zwłaszcza ucierpiały gminy Oskrześnice, Siemakowce, Korniec i Tłumaczyk. Starostwo w powiecie politycznym Peczeniżyn ocenia szkodę wyrządzoną przez wylew w 6 gminach na obszarze 1290 ha na sumę 24.000 koron. Głównie uszkodzone zostały w tych gminach żyta, kukurudze i ziemniaki.

30. Kossów.

Sianokosy skutkiem posuchy a potem słoty wydały o $\frac{1}{3}$ a nawet połowę mniej siana. Ludność powiatu kossowskiego, która głównie z chowu bydła ciągnie dochody, jest tą klęską ciężko dotknięta, gdyż zmuszoną będzie za bezcen wyprzedawać inwentarz, aby móż go prezimować choć w części. Żyta i owsy słoty uszkodziły w wysokim stopniu. Kukurudza wyda średni pło. Ziemniaki gniją. Owoce, zwłaszcza jabłka obrodziły.

Według wykazu c. k. Starostwa szkody wyrządzone w 42 gminach powiatu kossowskiego przez słotę, grad (9 gmin) i powódź wynoszą na obszarze 17.572 ha około 494.800 koron. Szkody na drogach powiatowych i gminnych oszacowano w tym wykazie na 300.000 (?) koron.

31. Kraków.

Do powiatów najbardziej dotkniętych w tym roku klęską powodzi i sloty niewątpliwie zaliczyć należy i powiat krakowski. Sprawozdanie Wydziału powiatowego w następujący sposób kreśli warunki atmosferyczne, jakie spowodowały klęskę i przyczyniły się do nadania jej tak znacznych rozmiarów. „Deszcze — donosi Wydział powiatowy — rozpoczęły się z końcem czerwca i tym, którzy się z tymi zbiorami siana nieco spóźnili, już nie dały go zebrać dobrze. Krótka przerwa około połowy lipca zachęciła do rozpoczęcia znacznie opóźnionych tegorocznych żniw. Ledwie je rozpoczęto, nastał pamiętny tygodniowy deszcz (19. do 26. lipca), który sprowadził wylewy i powódzie na dolinach rzek, potoków i strumieni, a zamoczenie pól w całym powiecie. Po tym tygodniowym deszczu nastaly dni po części pogodne i parne, ale przeplatane krótkimi lokalnymi ulewami, powtarzającymi się codziennie, a czasem kilka razy na dzień. — Po nich nastaly znowu kilkudniowe sloty, które trwają dotąd z przerwami tak krótkimi, że nie wystarczają nawet na poruszanie gnijącego zboża. Od chwili rozpoczęcia żniw aż dotychczas nie było trzech dni po sobie następujących bez deszczu, a wszystkich dni w całości pogodnych nie było więcej niż pięć“.

„Tym ciągłym nadmiernym opadem towarzyszyła zwykle wysoka temperatura, powietrze przesycone parą wodną, atmosfera iście cieplarniana. Skutkiem tego ziarna żyta, pszenicy i jęczmienia kielkują daleko prędzej niż kiedykolwiek indziej, i to kielkują tak ziarna zbóż zerzniętych, jakoteż stojących na pniu“.

Naumyślnie zacytowaliśmy ustęp ze sprawozdania Wydziału powiatowego krakowskiego, gdyż on wiernie przedstawia warunki, wśród których rozwijała się klęska zniszczenia pól i to nie tylko w tym jednym powiecie ale w całym szeregu powiatów zachodnich. Nic dziwnego zatem, że stan taki trwający więcej jak miesiąc, spowodował w całym powiecie klęskę zniszczenia, porośnięcia i zgnięcia prawie wszystkich ziemioplodów. Wydział powiatowy ocenia ubytek ziemioplodów w następujący sposób:

żyta zmarniało	80%	wartości ziarna i słomy		
pszenicy zmarniało . . .	70%	"	"	"
jęczmienia zmarniało . .	70%	"	"	"
owsa (jak dotąd)	60%	"	"	"
ziemniaków zgniło dotąd	50%			
Drugie zbiory koniczu stracą najmniej 25% plonu.				

Nadto przyszła skutkiem długotrwałych deszczów wielka powódź, w dniach 24—28 lipca, zalewając 19 gmin powiatu niezabezpieczonych wałami. Najwyższy stan wody pod Krakowem wynosił w dniu 26. lipca 3.10 m nad 0. Z wyjątkiem gmin leżących pod samym Krakowem wszystkie inne ucierpiały w tym samym stopniu od powodzi jak w r. 1903.

Szkody spowodowane tegoroczną powodzią oszacowane zostały:

w 19 gminach, 1423 dotkniętych gospodarstw, 2.876 morg. zalanych, 457.000 K szkody				
w 6 obszarach dworskich, 6 dotkn. gosp.	382	"	"	37.100 " "
szkoda na drogach gminnych				24.380 " "
razem	3.258	morg.	zalanych,	518.980 K szkody.

Tymczasem ślota trwała dalej, w dniach 9. i 11. sierpnia przyszły ulewy, które dopełniły miary klęski. Ostatecznie Wydział powiatowy oblicza ogół szkód w powiecie krakowskim na 5,024.000 koron, w tem obliczeniu z powodu sloty na 43.349 morgach z ogólnej wartości pól oszacowanej na 5,868.000 K. ubyło w polnie głównym (ziarnie 4,036.000 K, w słomie, paszy, plewach 793.000 K, razem 4,829.000 koron,

Również i komunikacya w powiecie ucierpiała skutkiem powodzi i słyty, Koszta naprawy dróg uszkodzonych powodzią obliczono jak wyżej na 24.380 K, pozatem Wydział powiatowy przedłożył projekt i kosztorys rekonstrukcyi drogi nadwiślańskiej kosztem 65.000 koron, przez co danyby był zarobek ludności rolniczej w kilkunastu gminach najciężej dotkniętych w r. 1908 klęską powodzi i słyty.

Oszacowanie szkody przedstawione powyżej przez Wydział powiatowy jest znacznie wyższe od obliczeń nadesłanych c. k. Namiestnictwu przez starostwo krakowskie.

Według tych ostatnich obliczeń szkoda wyrządzona lipcową powodzią wynosiłaby:

w 19 gminach 1398 gospodarstw 2.841 morg. . 451.200 K

Pozatem głównym wylewem były jeszcze szkody:

a) od mniejszych wylewów	12 gmin	250 ha	50%	145.000 K
	6 obsz. dw.	400 "	50%	70.000 "
b) od gradu	3 gminy	1.400 "	75%	20.000 "
	4 obsz. dw.	700 "	75%	40.000 "
c) od słyty	68 gmin	18.000 "	75%	1.800.000 "
	60 obsz. dw.	3.900 "	75%	390.000 "

Na roboty publiczne potrzeba zdaniem c. k. Starostwa 52.800 koron.

32. Krosno.

Długotrwałe ulewne słyty, wylewy i gradobicia zniszczyły plony w całym powiecie. Klęska ogólna, będzie brak ziarna już przy zasiewach jesiennych.

Braku paszy nie będzie, gdyż sianokosy dokonane zostały jeszcze za pogody. Zboża a zwłaszcza żyta porosły w kopach, co pozostało, grad wybił. Szkodę obliczono w przybliżeniu na 500.000 koron. W szczególności poniosły znaczniejsze szkody 34 gmin z górskiej części powiatu.

Starostwo zawiadamia, że bez pomocy nie obejdzie się przynajmniej 15 gmin, gdzie szkoda na 11.047 morgach wynosi 232.000 koron. W gminach górskich częściowo brak paszy, potrzeba dostarczyć przynajmniej 10 wagonów grysui 2 wagonów soli. Na naprawę uszkodzonych komunikacyi w powiecie potrzeba około 30.000 koron.

33. Limanowa.

Szkody w powiecie limanowskim spowodowane zostały głównie: powodzią z dnia 16. lipca i długotrwałymi słyty. Skutkiem powodzi i ulew uszkodzone zostały komunikacye w całym powiecie. Gdy ziemniaki przepadną, a zaczynają się już psuć (8. sierp.), niedostatek grozié będzie powiatowi. W górskich wsiach stan lepszy.

Braku paszy niema, gdyż pierwsze siana i konicze zawczasu sprzątnięto, jakkolwiek wartość ich odżywcza nie wielka. Wydział powiatowy ocenia szkody na 2.040.000 kor. oprócz tego naprawa dróg powiatowych i gminnych I. kl. wymagać będzie 61.975 K zaś dróg gminnych II. klasy 40.550 K, razem 102.525 koron.

Według relacyi starostwa ogólna szkoda spowodowana gradem, słyty i wylewem w 91 gminach wynosi za 17.271 ha około 2.196.829 kor. Grad nawiedził 11 gmin lecz szkody z tego powodu nie są wielkie. Komunikacya między wsiami jest obecnie niemożliwa. Potrzeba dla powiatu przynajmniej 10 wagonów grysui 10 wagonów soli.

34. Lisko.

Od wylewów powiat nie doznał żadnej klęski, jedynie skutkiem ulewnych deszczów, słoty a w kilku gminach skutkiem mniejszych gradów były szkody, które miejscowe starostwo ocenia w 42 gminach na 155.300 koron. Żdaje się, że pomocy nie będzie potrzebował ten powiat żadnej, jakkolwiek z natury ubogi i górzysty bardziej urodzajnych lat nie zaznaje.

35. Lwów.

W tym roku niema znaczniejszych szkód w powiecie lwowskim — powiat zaliczyć należy do rzędu tych nie wielu powiatów, które obecny rok pod względem urodzaju uważać muszą za dobry. Siana zebrano przeważnie dobrze i bardzo obficie. Wszystkie zboża dobre i zapowiadają ładne wydatki. Przy sprzętach słońca zaczęła przeszkadzać, miejscami uczyniła nawet dość znaczne szkody, ale w każdym razie tylko w pewnej części umniejszyła dobre wydatki plonów. Większych burz i gradów nie było w powiecie. Pomocy nie potrzebuje powiat lwowski żadnej.

36. Łańcut.

Mamy z Wydziału powiatowego tylko szczegółowe sprawozdanie o klęsce gradowej, jaka nawiedziła w dniu 15. lipca cztery gminy a mianowicie:

Albigowę	na	454 morgach	szkoda	33.687	koron
Wysoką	"	590	"	57.480	"
Soninę	"	798	"	79.812	"
Przedmieście	"	351	"	28.100	"

Razem na 2.193 morgach szkoda 199.079 koron.

Później był jeszcze grad 6. sierpnia w 6-ciu gminach uszkadzając w nich ziemiopłody częściowo. Starostwo oblicza ogółem szkody spowodowane gradem w 10 gminach powiatu łańcuckiego na 3.000 morgów na 273.579 koron. Oprócz tego skutkiem słoty poniosło 30 gmin szkodę na 398.800 koron.

W ogóle powiat łańcucki również ucierpiał w tym roku od klęsk elementarnych, jednakże w mniejszym stopniu aniżeli wiele innych powiatów na zachodzie. Jeżeli zajdzie potrzeba udzielenia powiatowi pomocy, to przedewszystkiem dla gmin nawiedzonych gradobiciem.

37. Mielec

W sprawozdaniu swem przedłożonem z końcem lipca zawiadamia nas Wydział powiatowy, że sianokosy dokonano w powiecie mieleckim przeważnie za pogody, te zaś, które później sprzątnięto mianowicie w ciągu lipca, ucierpiały już od deszczów. Jednakże paszy należy się spodziewać pod dostatkiem. Widoki na zbiory zbóż są niezłe, o ile tylko słoty w dalszym ciągu nie przeszkodzą zbiorom.

Tymczasem nastał okres bezustannej słoty, który z każdym dniem pogarszał sytuację w polu, powiększał ubytki w plonach i ostatecznie spowodował w całym powiecie klęskę wielką. Conajmniej 50% zbiorów przepadło a to co pozostało, porosło i zczerniało. Wydział powiatowy oblicza ogół szkód w powiecie mieleckim z powodu słoty i wylewów na 4,300.000 koron mianowicie;

Szkoda w zbożu na 60.000 hekt. 50% 3,300.000 K.

W innych ziemiopłodach na 20.000 hekt. 50% 1,000.000 „

Wreszcie i powódź w wysekim stopniu przyczyniła się do ogólnej klęski, w jakiej znajduje się powiat mielecki w tym roku. Skutkiem nawalnych deszczów trwających przez 10 dni wylała Wisłoka i przepełnione wodą kanały wystąpiły z brzegów, zalewając dość znaczne przestrzenie.

Obliczenia c. k. Starostwa co do wysokości szkód różnią się bardzo znacznie od obliczeń Wydziału powiatowego. Mianowicie Starostwo oblicza szkodę wyrażoną przez powódź i słotę:

w 97 gminach na obszarze	34.282 ha	.	na	852.764 koron
„ 45 obsz. dworsk. na obszarze	9.426 ha	.	na	336.400 „

razem na obszarze 43.708 ha . na 1,189.164 koron.

Wydział powiatowy uprasza:

1. Soli kamiennej dla poprawienia paszy dla bydła przynajmniej 50 wagonów.

2. bezprocentowej pożyczki,

3. wstrzymania egzekucyi podatków.

38. Mościska.

Wcześniejsze siana zebrano dobrze, później zbierane uszkodzone zostały przez słotę. Ponieważ zbiór koniczyn był lichy, przeto należy się spodziewać braku paszy. Jedna trzecia część a miejscami nawet połowa zbóż ozimych a nawet jarych uległa zniszczeniu skutkiem słoty. Z końcem lipca przyszły zlewy powodujące wezbranie i wylew potoków, zwłaszcza w południowej części powiatu, przyczem głównie łąki zostały zalane i zamulone. Gdźieniegdzie mosty na drogach zostały uszkodzone. Najbardziej ucierpiały wsie: Sudkowice, Jatwiegi, Chlipte, Krukieńce, Bolanowice, Złotkowice, Sanniki, Lipniki, Buchowice i Pakość, w 12 gminach był grad jednakże szkody wyrządził tylko nieznaczne.

W ogólności szkody spowodowane słotą wylewem i gradem ocenić można na kwotę 400.000 koron., Rok zatem jest niepomyślny, jednakże znamion większej klęski nie posiada.

39. Myślenice.

Na nizinach siana zebrano wcześniej zatem dobrze, w górzystej części powiatu zbierano później już podczas słoty, skutkiem czego znacznie mniej i gorzej. Przeciwnie ze zbiorami zbóż, te bowiem w nizinach wypadły na porę słotną i w przeważnej części uległy zniszczeniu w podgórzu zaś zbierane później mniej od słoty ucierpiały. Ziemniaki zaczynają gnić, skutkiem tego grozi ludności niedostatek a bydłu brak paszy. W powiecie nie ma zdrowego ziarna żyta i pszenicy na zasiew jesienny.

Wreszcie kilkudniowe ulewne deszcze (od 16 — 22 lipca) spowodowały wylew potoków. Szkody ocenia Wydział powiatowy w 49 gminach na 304.800 K. a mianowicie w ziemiopłodach 172.000 K., w gruntach zabranych lub szutrem zawalonych 74.000 K., w drogach, mostach i tamach 58.800 K. W ogóle zaś szkody wyrządzone przez powódź i słotę szacuje Wydział powiatowy na 3.484.900 K. Natomiast c. k. Starostwo oblicza te same szkody w 64 gminach:

wyrządzone przez słotę	na 37.065 ha
„ „ powódź	„ 3.186 „
„ „ grad	„ 45 „ (28 domów uszkodz.)

w łącznej kwocie 4,029.600 K.

40. Nadwórna.

Rok bardzo ciężki, przedewszystkiem brak paszy, bo posucha trwająca całą wiosnę, powstrzymała wegetacyę traw, powodując ubytek ich przynajmniej o 1/3 część, potem przyszły słoty i wylewy, skutkiem czego z pierwszych pokosów zebrano b. niewiele i to w jakości złej. Drugie jesienne pokosy prawdopodobnie wypadną lepiej jednakże, nie dadzą połowy normalnego zbioru. Dlatego już z początkiem zimy zabraknie paszy dla bydła. Wydział powiatowy oblicza, że dla przezimowania bydła w powiecie nadwórniańskim potrzeba będzie dołożyć co najmniej 480.000 K.

Zbiory zbóż również jak najgorsze. Żyta przeważnie porosły, owsy są bardzo liche, ziemniaki już się psują. Niedostatek zatem zagraża ludności.

Czterodniowy ulewny deszcz spowodował wylew górskich potoków, zala- nie łąk i gruntów w 23 wsiach, a nadewszystko uszkodzenie komunikacji i zer- wanie mostów. Szkody w drogach wynoszą przeszło 50.000 K. Od powodzi ucier- piały najbardziej gminy: Dora, Jabłonna, Jamna, Mikuliczyn, Pasieczna, Potok czarny, Osłan biały i Zielona. Szkodę z tego powodu oceniono na 260.000 K.

41. Nisko.

Sprawozdanie Wydziału powiatowego nadesłane nam w połowie lipca br. przedstawiało ekonomiczne położenie powiatu w korzystnym świetle. Siana i ko- niczyny zebrano dobrze i w dostatecznej ilości, zatem braku paszy nie będzie. — Zbiory zbóż zapowiadały się również dobrze. Niedługo potem skutkiem słoty stan ten uległ zmianie na gorsze, jednakże klęski przynajmniej w tym stopniu jak w innych powiatach zachodnich słota nie spowodowała, częściowo tylko umniej- szyła spodziewane dobre rezultaty.

Grady nawiedziły gminy: Domosław, Wolin i Ulanów, jednakże szkodę w tych gminach nie można przyjąć wyżej jak 10 do 20%.

C. k. Starostwo wykazuje 36 gmin z pośród 61 gm. pow. niskiego, które ucierpiały od klęsk elementarnych w tym roku, największe szkody są w 14 gmi- nach. Ogółem szkody oszacowane zostały na 331.399 koron.

42. Nowy Sącz.

Pora deszczowa w powiecie nowosandeckim rozpoczęła się z d. 26. czerwca i trwała aż do drugiej połowy sierpnia z małemi przerwami. Prócz tego przecho- dziły przez powiat ciągle burze, ulewy i grady. Samych dni gradowych naliczono w powiecie 13. Wobec takich warunków atmosferycznych nie dziwnego, że pra- wie cały powiat przedstawia w tym roku obraz wielkiego zniszczenia pło- nów. Stosunkowo korzystniej przedstawia się jeszcze południowa zatem górzysta część powiatu, gdzie trawy i zboża później dochodzą, mogły być więc zebrane już w okresie stałszej pogody. W tej części powiatu nie zabraknie przynajmniej pa- szy dla bydła, a jeżeli ziemniaki dopiszą, to i żywności.

Natomiast w północnej części powiatu nie było ziemniopłodu, któryby nie porósł na deszczu, nawałnicami nie był przybity do ziemi, wreszcie w wielu miej- scach został wytłuczony gradem. Przymrozki w lipcu niemniej uszkodziły niektó- re ziemniopłody. Siana zdrowego bardzo mało zebrano. W ogóle stan rozpaczliwy w całym powiecie.

Według wykazu nadesłanego przez Wydział powiatowy przedstawiają się szkody w pło- nach, nie uwzględniając strat w koniczach, sianie, ziemniakach, zer- wanych gruntach i uszkodzonych drogach, zrujnowanych budynkach itd., w nastę- pującej wysokości:

a) grad zniszczył zboża ozime	na kwotę 409.506 K	
" " " jare	" " 175.980 "	
" " inne plony	" " 27.459 "	612.945 K
b) mróz wyrządził szkodę w plo- nach	" " 33.886 "	
mróz wyrządził szkodę w sa- dach	" " 66.521 "	100.407 K
c) powódź zniszczyła pło- nów	" " 316.125 "	
d) zboża porosło skutkiem słoty	" " 2.949.803 "	
razem szkoda wynosi	" " 3.979.280 K	

Również i komunikacje w powiecie bardzo ucierpiały od wylewów i gwał- townych burz.

43. Nowy Targ.

Do rozmiarów tegorocznej klęski w powiecie nowotarskim przyczyniły się myszy, grasujące w jesieni roku zeszłego, posucha na wiosnę, wreszcie ciągle słoty i wylewy górskich potoków w ciągu lata. Pokoszone siana i koniczyny woda uniosła, reszta zaś zgniła na pokosach. Wogóle $\frac{3}{4}$ paszy przepadło. Brak paszy dotkliwy. Wszystkie zboża zostały w wysokim stopniu uszkodzone. Przedewszystkiem jednak powodzie zrujnowały wszelkie komunikacje drogowe w powiecie. Wydział powiatowy przedłożył szczegółowy wykaz szkód na drogach, dosięgający nieprawdopodobnej cyfry 600.540 koron.

Wydział powiatowy oblicza szkodę w tym roku na 20.000 ha.

a) skutkiem słoty na	1,500.000	koron
b) szkody przez powódź na gruntach na	600.000	"
c) szkody na drogach	600.000	"
razem	2,700.000	koron

W przeciwieństwie do powyższego sprawozdania starostwo stwierdza wprowadzie znaczne uszkodzenia na drogach i w mostach, przyznaje, że paszy będzie brak w powiecie, jednakże sądzi, że ziarna na zasiewy i żywność dla ludności wystarczy.

44. Pilzno.

Oprócz dość znacznego ubytku w plonach, spowodowanego słotą, powiat pilzneński nawiedzony został klęską oberwania chmury i 20 godzinną ulewą w dniu 15. i 16. lipca br.; wyłącznie w komunikacjach ocenia Wydział powiatowy z tego powodu szkodę na 15.000 koron.

C. k. Starostwo wykazuje szkodę wyrządzoną przez grady i powodzie w 48 gminach powiatu pilzneńskiego w kwocie 136.518 koron.

45. Podhajce.

Sprawozdanie Wydziału powiatowego odnosi się do stanu ziemiopłodów z połowy lipca, a zatem nie uwzględniono w niem późniejszych szkód powstałych z powodu słoty. Sądząc jednak po okolicznych powiatach, słota nie zniszczyła plonów w wyższym stopniu jak w $\frac{1}{4}$ części. Siana przed 15. lipca sprzątnięto dobrze jednakże w owiele mniejszej ilości niż w normalnych latach, gdyż posucha wiosenna wstrzymała rozwój traw i koniczyn. W zbożach spodziewać się należy w ogóle średnio dobrego urodzaju. Mróz zniszczył fasolę, a uszkodził kukurudze i ziemniaki.

Grad w maju uszkodził ziemiopłody w 4-ech gminach, powodując szkodę około 50.000 koron. Szkodę z powodu słoty ocenia c. k. Starostwo w 66 gminach na kwotę 280.000 koron.

46. Przemyśl.

Sprawozdania o stanie zbiorów Wydział powiatowy dotychczas nie przedłożył, zawiadomił nas tylko o wielkiej burzy gradowej, która w dniu 14. i 15. lipca b. r. nawiedziła 36 gmin, niszcząc ziemiopłody w wysokim stopniu, w niektórych miejscowościach doszczętnie. W gminach, które najdotkliwiej ucierpiały od gradobicia, zagraża ludności głód.

Starostwo stwierdza wielkie szkody w powiecie przemyskim, nadmienając, że zabraknie ludności ziarna na zasiew jesienny i wiosenny mianowicie około 54.400 ctm metr. — W 98 gminach dotkniętych klęskami elementarnymi na ogólnym obszarze 36.000 ha. 24 gmin ma szkody ocenione na $\frac{1}{4}$, 41 gmin w $\frac{2}{4}$, 28 gmin $\frac{3}{4}$, a pięć gmin ma plony zupełnie zniszczone: są to gminy: Niżankowice, Podmojsce, Kupiatycze, Zabłotce i Młodowice.

47. Przemyślany.

Zbiór siana i koniczyny odbył się w czasie pogody i jest co do ilości i co do jakości dobry. Braku paszy nie będzie. Zbiory wszystkich zbóż rokuja dobre wydatki. Zrosniętego zboża jest bardzo mało. Rośliny strączkowe i okopowe prawdopodobnie wydadzą dobre plony.

Powiat przemysłański zatem nie został w tym roku nawiedzony klęską — przeciwnie wyróżnia się od innych weale dobrymi zbiorami i możebnością zebrania ich w pomyślniejszych warunkach.

Z klęsk bardziej lokalnych nawiedziły powiat: pożary w 11 gminach, powodując szkody około 100.000 koron. Znaczniejszy grad był 17-go lipca, jednakże szkody wyrządził tylko w jęczmionach i hreczce. Potoki wylały w okolicy Kurówic, Wyżnian, Laszek, zalewając około 1.000 morgów łąk.

48. Rawa.

Dwukośnych łąk jest w powiecie rawskim nie wiele, dlatego siana łąkowego w dobrym stanie zebrano mało. Zbiór z łąk jednokośnych wypadł znacznie gorzej, gdyż wiele siana popsuło się skutkiem słoty. Obawiać się należy braku paszy. Zboża również ucierpiały od słoty, miejscami do 50% zbiorów zostało uszkodzonych. Skutkiem mrozów w lipcu fasole i ogórki czasowo pórzepadały. Okres słotny trwał od 7. do 18. sierpnia, grady były w 13 gminach, jednakże szkody uczyniły nieznaczne. W dniu 12. sierpnia wylał potok Sołokija, zalewając przedewszystkiem łąki. Większy pożar nawiedził gm. Poddubce, zgorzało do- szczerźnie 300 zabudowań wartości około 300.000 koron.

49. Rohatyn.

Wogólności rok nie jest zły, jakkolwiek zapowiadał się o wiele lepiej. Siana i koniczyny zebrano dobrze, lecz z powodu posuchy panującej na wiosnę o wiele mniej niż zwykle. Zboża wszelkiego rodzaju z wyjątkiem owsa były dobre, jednakże mocno ucierpiały od słoty, porośniętego zboża dużo. Na pszenicy pojawiła się nieznana w tych okolicach niezmiarka. — Skutkiem zlew i wezbrania potoków, drogi i mosty w powiecie zostały uszkodzone.

Wprawdzie Wydział powiatowy oblicza w przybliżeniu szkodę z powodu posuchy i słoty na milion koron, jednakże klęski we właściwym znaczeniu niema, i bez pomocy z funduszy publicznych powiat obejść się potrafi.

50. Ropczyce.

Położenie ludności rolniczej jest bardzo ciężkie, od dawna nie było w gospodarstwach takiej klęski, jak tegoroczna. Zniszczenie wszystkich ziemiopłodów spowodowały posucha w maju, przymrozki z końcem czerwca, burze, grady i słoty w lipcu. Żyta prawie nigdzie nie zebrano, ziemniaki już uleły zepsuciu.

Według obliczeń miejscowego Starostwa, szkody w powiecie ropczyckim wynoszą ogółem w 78 gminach na obszarze 66.461 ha 6,800.000 koron, czyli przeszło 100 koron na hektarze (!)

51. Rudki.

Według sprawozdania Wydziału powiatowego z dnia 4. sierpnia b. r. stan ziemiopłodów i dotychczasowe zbiory w powiecie rudeckim przedstawiają się bardzo pomyślnie. W bieżącym roku, jako „roku posusznym“, zebrano w całym powiecie, jak donosi Wydział powiatowy, bardzo łatwo siana i konicze. Drugie siana zostały zalane i zamulone, jednakże braku paszy nie będzie. Zboża i ziemniaki są w tym roku dobre, a nawet bardzo dobre. W lipcu były burze i ulewy, które miejscami uszkodziły plony. Od mrozu ucierpiały fasole, hreczki, ogórki.

W południowej części powiatu wylały rzeki i zalały łąki i pastwiska. Najbardziej ucierpiało 13 gmin. Starostwo oblicza szkody z powodu wylewów i słoty w 70 gminach na 1,212.550 koron.

52. Rzeszów.

Wydział powiatowy sprawozdania o stanie zbiorów dotychczas nie nadesłał. Z wykazu c. k. Starostwa, przesłanego Namiestnictwu wynika, że i ten powiat ucierpiał znacznie od słoty i wylewów potoków, mianowicie szkody oszacowano z tego powodu

w 85 gminach	50%	4,000.000 K
w 68 obszar. dwor.	50%	1,200.000 „
		razem 5,200.000 K

Powódź i gradobicie dotknęły w wyższym stopniu 27 gmin. W szczególności gmina Błażowa i okoliczne wsie ucierpiały bardzo od wylewów, zwłaszcza uszkodzone zostały drogi i mosty w tej stronie powiatu. Pomoc dla tych gmin jest wskazana.

53. Sambor.

Siana i konicze, o ile zdołano je zebrać w czerwcu, wypadły dobrze, co do jakości nawet bardzo dobrze. Później zbierane uszkodzone i zamulone zostały przez słoty. Otawy zapowiadają zbiór obfity. Braku paszy nie będzie zatem. Zboża zapowiadają się dobrze, jednak skutkiem słoty zbiór okazał się ledwie średni. Ziemniaki na niższych miejscach gniją.

Większe szkody skutkiem słoty i powodzi poniosło 11 gmin. Wogóle ubytek plonów na 9.261 ha. oszacowany został na 759.300 kor. Pomimo to powiatu samborskiego nie można w tym roku zaliczyć do rzędu powiatów dotkniętych klęską i potrzebujących z tego powodu pomocy.

54. Sanok.

Powiatowi zabraknie paszy, gdyż siana zebrane zostały tylko w części przed słotą. Później zbierane przepadły. Wszystkie zboża zostały co najmniej w $\frac{1}{3}$ części uszkodzone od słoty. Ziemniaki i kapusty chybiły. Nadomiar burze i grady nawiedziły kilkanaście gmin. Położenie materialne ludności w tych gminach jest rozpaczliwe. Pierwsza burza gradowa w dniu 14. lipca wyrządziła w kilku wsiach wielkie szkody, zwłaszcza plony gminy Raczkowa są zniszczone w zupełności. Potem przyszła druga burza gradowa 17. lipca, wraz z ulewą zniszczyła plony w gminach Zarszynie, Posadzie zarszyńskiej, Długiem i Nowosielcach. Wody w potokach i w rzeczce Pilnicy wezbrały i zalały na przestrzeni kilku kilometrów kwadratowych pola, łąki i ogrody. W ogólności od gradu ucierpiało 15 gmin.

Szkody z powodu słoty, wylewów i gradów oblicza c. k. Starostwo na obszarze 71.728 ha. na kwotę 2,270.000 koron. W tym roku najbardziej ucierpiało od klęsk elementarnych 35 gmin i te przedewszystkiem zasługiwałyby na wspomnienie. Szkody na drogach są dość znaczne.

55. Skałat.

Z powodu posuchy siana zebrano mniej o połowę, jak w innych latach, jednakże za pogody zebrano, zatem dobrej jakości. Ponieważ mieszanek i konicznych zebranych zostało również w mniejszej ilości, a owsianka i słoma jęczmienna z powodu słoty przepadła — przeto będzie wielki brak paszy. Zbiór ozimin wypadł średnio dobrze, dlatego braku ziarna ozimego nie będzie, natomiast zbiór jarzyn wypadł znacznie gorzej i okaże się niedostatek ziarna przy zasiewach wiosennych. Grady były dość silne w 30 gminach, jednakże doszczętnego zniszczenia ziemioplodów nie spowodowały nigdzie. Wogóle rok będzie ciężki, ale o klęsce mówić można tylko w gminach najdotkliwiej dotkniętych gradem, posuchą i słotą.

Starostwo ocenia szkody w 43 gminach na 97.619 kor. Potrzeba zachodzi dostarczenia przynajmniej 3 wagonów soli i pewnej ilości ziarna na zasiewy wiosenne.

56. Śniatyn.

Pierwszego zbioru siana łąkowego i koniczu prawie że nie było, tak posucha wiosenna wypaliła wszystko. Już obecnie jest brak paszy. Natomiast zbiory wszelkich innych ziemiopłodów wypadły dobrze (z wyjątkiem buraków cukrowych). Słota uszkodziła plony w 30%, przedewszystkiem jednak słomy, które skutkiem tego są niezdatne na paszę. Kukurudze są bardzo dobre. Ziemniaki zaczynają gnić. Grad uszkodził plony najwyżej jednak do 40%, w gminach Podwysoka i Zadubrowce.

Powiat śniatyński doznał w tym roku klęski, skutkiem wylewu Prutu, Czeremoszu i Rybnicy. Nadbrzeżne pola zostały zalane, plony uszkodzone a komunikacye przerwane. Najbardziej ucierpiały gminy nad rzeką Rybnicą położone: Rożnów, Nowosielica, Dzurów i Rudniki, dalej pięć gmin położonych nad Czeremoszem i 15 gmin nad Prutem. Szkody na drogach są bardzo wielkie.

57. Sokal.

Paszy będzie dostateczna ilość, jakkolwiek część siana została sprzątnięta już podczas słoty. Żniwa były bardzo utrudnione, $\frac{1}{4}$ część zbóż porosła, w ogóle jednakże z wyjątkiem grochu, urodzaj ozimin i jarzyn był dość dobry. Zboże jest namłotne.

Szkody przez słotę w 28 gminach oszacowano na 400.000 koron, w 18 gminach był grad lecz szkody znaczniejszej nie zrobił. Nawalnice uszkodziły drogi. Klęski powodującej niedostatek niema w powiecie sokalskim.

58. Stanisławów.

Wiosenna posucha uszkodziła przedewszystkiem trawy, owsa i jęczmiona. Oziminy wyszły jeszcze obronną ręką, jakkolwiek ucierpiały od słoty w $\frac{1}{4}$ części. Brak paszy w całym powiecie, ta zaś pasza, która jest, w znacznej części zamulona. Kukurudzy również ucierpiały. Przymrozki lipcowe dotknęły głównie fasole i bób. W 17 gminach bardziej nawiedzonych klęskami, jak gradem i wylewem szkody oszacowane przez urząd podatkowy wynoszą 105.000 koron.

Starostwo nadmienia w swem sprawozdaniu, że ziarna na zasiew i na wyżywienie stanowczo nie zabraknie w powiecie — jedynie brak będzie dobrej paszy.

59. Stary Sambor.

Z wiosną okazywał się urodzaj, nawet siana zapowiadały się obfite, niestety lipcowe słoty, wylewy i burze zmieniły pierwotne nadzieje rolników na klęskę. Siana w dobrym stanie mało zebrano, gdy i słomy, a zwłaszcza jęczmienna przepadły, okazał się brak paszy w całym powiecie. Żyta porosły najbardziej, przenieć uszkodziła oprócz słoty niezmiarka. Zabraknie zatem i ziarna na zasiewy a skoro ziemniaki zgniją, zapanuje głód w powiecie.

Burze i ulewy, a zwłaszcza wielka burza gradowa, która przeszła przez powiat w dniu 15. lipca br., okazały się w skutkach swych straszne. Kilkanaście gmin zniszczonych zostało od gradu, w niektórych ziemiopłody uległy prawie całkowitemu zniszczeniu. Nadto potoki górskie wezbrały, wylały, zalały łąki, zerwały wiele nadbrzeżnych pól; a więcej jeszcze zasypały stosem kamieni i warstwą żwiru. Zwłaszcza w drogach i mostach szkody są bardzo wielkie w górskiej części powiatu, komunikacya furami ustała. Dziesiątków tysięcy potrzeba na naprawę uszkodzonych obiektów, powiat środków na to nie posiada.

Według sprawozdania Starostwa najwięcej ucierpiało 17 gmin od gradu, a 14 od wylewów. Szkoda wynosi w tych gminach przeszło 200.000 koron.

60 Stryj.

Zbiory zapowiadały się bardzo pięknie, tymczasem w znacznej części przepadły. Siana zebrano o połowę mniej, jak zeszłego roku, w górskiej części powiatów nawet jeszcze mniej, gdyż i później za słoty zbierano i wylewy dużo za-

brały. Żyto porosło w kopach i na pomieci, pszenice ucierpiały od rdzy, zboża jare najlepiej się trzymały, a nawet w niektórych okolicach zebrano je dość dobrze. Są gminy, które klęski nie mają, wiele jest jednak i takich, zwłaszcza górskich, które bez pomocy nie obejdą się, przynajmniej ziarna na zasiewy potrzeba będzie im dostarczyć.

Skutkiem wylewu Stryja, Świcy, Oporu i potoków górskich wiele gmin bardzo ucierpiało, drogi i mosty zostały uszkodzone. Najbardziej dotknięte klęską są gminy: Sokołów, Stryhańce, Kawczykat, Tatarsko i Chodowice. Grad również nawiedził kilka gmin, największe szkody wyrządził w gminie Tuchli.

Starostwo oblicza szkody w 52 gminach na 400.000 koron.

61. Tarnobrzeg.

Paszy prawdopodobnie nie braknie, gdyż siana na łąkach dwukośnych zebrano wcale dobrze, jedynie zbiór z łąk jednokośnych wypadł znacznie gorzej. Wielkie szkody są w zbożach z powodu słoty, zwłaszcza wiele żyta i pszenicy porosło, mało co lepiej zebrano jęczmiona i owsy. Słoma do tego stopnia została uszkodzona, że na paszę jest niezdatna. Wylewów tak wielkich jak w innych nadwiślańskich powiatach nie było. Grady nieznacznie uszkodziły ziemniaki w kilku gminach, Wydział powiatowy ocenia, że w całym powiecie co najmniej $\frac{1}{3}$ zbóż została w zupełności zniszczoną, druga zaś $\frac{1}{3}$ uszkodzona została do tego stopnia, że n. p. ziarna z tych zbóż nie możnaby było spieniężyć.

Starostwo oblicza w 12 gminach nawiedzonych gradem i wylewem oraz w 34 gminach, gdzie słota wyrządziła znaczniejsze szkody, ubytek ziemniaków w wartości blisko 1 miliona koron.

62. Tarnopol.

Powiat tarnopolski nie doznał w tym roku większej klęski — ma średnio dobre zbiory w pewnej części tylko uszkodzone przez słoty i przymrozki. Natomiast miał jedną większą burzę gradową, która uszkodziła bardzo ziemniaki w 13 gminach. Szkody z powodu tej burzy gradowej, obliczone zostały na 5.880 morgach w plonach na 119.516 kor., w budynkach na 18.890 koron. Zauważyć jednak należy, że grad, o którym mowa, uszkodził ziemniaki jeszcze 16. maja, a zatem wnioskować można, że większa część uszkodzonych ziemniaków mogła się jeszcze wcale dobrze odnowić, jak to często bywa przy wczesnych gradobiciach.

63. Tarnów.

Deszcze trwały do 20. sierpnia, dlatego obiecujące urodzaje tegoroczne przepadły zwłaszcza żyta i pszenice. Pierwsze pokosy siana, nawet konieczyń, wypadły bardzo dobrze i w bardzo obfitej ilości, niestety nie wszyscy gospodarze zdolali wszystkie siana zwieźć przed porą deszczową, co zaś pozostało na polu, przepadło. Skutkiem tego paszy nie będzie. Ziemniaki już gniją. Dunajec, Biała i inne potoki wylały. W kilku gminach były mniejsze grady.

Ogólne szkody spowodowane tegorocznymi klęskami elementarnymi, głównie słotą, oblicza Wydział powiatowy na kwotę 2,293.100 koron, uszkodzenia zaś na drogach i mostach na 13.590 koron. Powiat uprasza o bezwrotną zapomogę, na zakupno zboża na zasiew i paszy, oraz znaczniejszą bezprocentową pożyczkę na ten sam cel.

64. Tłumacz.

Wydział powiatowy nie nadesłał dotychczas żadnego sprawozdania, przypuścić zatem należy, że klęską elementarną w większych rozmiarach nie został nawiedzony, w przeciwnym bowiem razie niewątpliwie byłby o tem zawiadomił Wydział krajowy. Ze sprawozdania c. k. Starostwa w Tłumaczu przedłożonego c. k.

Namiestnictwu dowiadujemy się, że 50 gmin tego powiatu ucierpiały w tym roku nieco więcej od posuchy, gradu lub słoty a szkoda z tego powodu ocenioną została na 12.850 morgach na kwotę około 700.000 koron.

65) Trembowla.

Posucha wiosenna uszkodziła głównie pasze i zboża jare, dlatego paszy będzie niewiele. Przymrozki uszkodziły fasolę, słońce przeszkadzało przy zbiorach i spowodowało częściowe porośnięcie zbóż, przeciw z tego powodu nie ma klęski wymagającej pomocy z funduszy publicznych. Powodzi nie było, grady były w kilku miejscowościach jednakże w żadnej nie wyrządziły większej szkody ponad 25%. Pomimo to Wydział powiatowy ocenia ubytek w ziemiopłodach spowodowany posuchą i słońcem w całym powiecie na milion koron.

66. Turka.

Wydział powiatowy przedstawia rozmiary tegorocznej klęski w o wiele większym stopniu aniżeli Starostwo. Według sprawozdania Wydziału powiatowego szkody spowodowane zostały słońcem, wylewami i przymrozkami. Siana mało co zebrano nawet z pierwszych pokosów, gdyż zbiór siana w tym górskim powiecie odbywa się później, a zatem w tym roku wypadł już na okres słotny. Skutkiem tego powszechny brak paszy. Wszystkie inne ziemiopłody w wysokim stopniu ucierpiały od słoty, przeważnie zgniły na polu. Głód i nędza zagraża ludności.

Wielkie szkody wyrządziły burze i ulewę kilkakrotnie, nawiedzające powiat zwłaszcza zaś burza gradowa z d. 15. lipca. Następstwem tych opadów było wezbranie i wylew potoków górskich, oprócz szkód w polach nadbrzeżnych i na łąkach wylewy głównie uszkodziły komunikację w całym powiecie. Szkody z tego powodu oblicza Wydział powiatowy przeszło na 50.000 koron.

Natomiast według sprawozdania Starostwa klęska jest jednakże nie tak groźna, Pomoc okaże się potrzebna dopiero w zimie i przy zasiewach jarych. Spieszna naprawa komunikacji b. pożądana. Ogólne szkody wynoszą.

W plonach zbóż	336.600 K.
W trawach i koniczach	210.400 „
W mostach, kładkach i drogach	127.500 „
razem	674.500 K.

67. Wadowice.

Powiat ucierpiał głównie od słoty i wylewów mniej od gradów. Siana przed deszczem częściowo tylko zebrano i to było dobre, późniejsze pokosy zgniły, nadzieja na drugie pokosy nie bardzo obiecująca. Wogóle mało paszy.

Przedewszystkiem oziminy uległy porośnięciu żyta od 70—80% pszenice od 50 — 60%, słomy tych zbóż na paszę niezdatne. Z jarych zbóż owies będzie jeszcze uratowany, miejscami może być nawet dobry. Również fasola i kapusta są dobre. Coraz liczniej dochodzą skargi, że ziemniaki zaczynają się psuć. Wogóle powiat Wadowicki jakkolwiek klęską był dotknięty, przeciw korzystniejszej wyróżnia się jeszcze od wielu innych powiatów w tej stronie kraju.

Gradobicia nawiedziły 9 gmin w powiecie, jednakże szkody nieznaczne, większe natomiast powodzie skutkiem wylewu Wisły, Skawy, Wieprzówki, Frydrychówki, Kleczówki i Cedrona. Obszar zalany osiągnął 5.000 morgów, zabranych i zasypanych szutrem gruntów było do 200 morgów. Miasto Wadowice poniosło również od powodzi znacznieszą szkodę.

W przybliżeniu oblicza Wydział powiatowy ogólną szkodę z powodu tegorocznych klęsk elementarnych na 2.700.000 koron.

68. Wieliczka.

Wydział powiatowy w Wieliczce dotychczas nie przedłożył nam żadnego sprawozdania, dlatego oprzeć się musimy wyłącznie na relacjach starostw w Wieliczce i w Podgórzu przesłanych c. k. Namiestnictwu. — Według tych relacji:

a) W pow. podgórskim szkody spowodowane słońcem i wylewami wynoszą w przecięciu około 50 koron na hektarze, wiele pól uszkodzonych zostało w 75%, ogółem szkoda wynosi 890.400 koron. Oprócz tego uszkodzone zostały w powiecie drogi i mosty na 30.000 kor., ogromne urządzenia wodne zburzone zostały w wartości 10.000 kor. Gradów nie było.

Wielki brak paszy niedługo się okaże w powiecie.

b) w pow. wielickim oprócz słońca, powodzie uczyniły większe uszkodzenia mianowicie: Raba trzy razy wystąpiła z brzegów, głównie ucierpiały gminy: Grzegowa, Niezdów, Winiary, Kuniec, Fałkowiec, Stadniki, Gdów, Padolany, Dobczyce i Dziekanowice. Szkoda wynosi w tych gminach na 620 ha 62.000 K. Natomiast szkody wyrządzone w powiecie przez słońce i grady ocenia c. k. Starostwo w 110 gminach na 9.553 ha ogółem na 955.300 koron.

69. Zaleszczyki.

Między powiatami położonymi na wschodzie kraju powiat zaleszczycki zarówno z horodeńskim wyróżnia się rozmiarami klęski jak najniekorzystniej. Głównym powodem klęski w tak znacznych rozmiarach była posucha wiosenna a burze, nawałnice i grady w ciągu lata. Na rachunek słońca przymrozków i myszy polnych przypisać należy tylko część z tego wielkiego ubytku w pólach. Paszy zawsze jest mało w tym powiecie pozbawionym większej ilości łąk, w tym roku brak paszy jest tem dotkliwszy, że siana i konicze spalane zostały przez posuchę, potem przez słońce uszkodzone, a ze słomy w tym roku pożytek karmny jest nie wielki. Długie pokosy również nie zapowiadają się dobrze, jakkolwiek prawdopodobnie lepiej wypadną od pierwszych. Przynajmniej okopowe i kukurudze zapowiadają średnie plony. Wszelkie zboża na kopy wprawdzie dały zbiór dosyć dobry, jednakże częściowo porośnięte, w wielu gminach zbite gradem, ziarna dobrego nie wydają wiele.

Burze i grady nawiedziły powiat zaleszczycki kilkakrotnie (zwłaszcza okręg sądowy Tłuste) mianowicie większe burze gradowe były w połowie maja, w pierwszych dniach czerwca olbrzymi grad, w d. 16 lipca, uszkodzone najbardziej gminy Beremiany, Świerzkowce, Chmielowe, Drohiczkówka). Wreszcie oberwanie chmury w d. 17. lipca br. Również uszkodzone zostały komunikacje w powiecie zaleszczyckim w wysokim stopniu.

Według wykazu c. k. Starostwa w Zaleszczykach szkody w 48 gminach najbardziej dotkniętych gradem, posuchą, myszami wynoszą ogółem na 5.910 ha (w tem 3.660 ha prawie doszczętnie) kwotę 600.000 koron.

70. Zbaraż.

Paszy nie braknie w tym roku, gdyż sianokosy ukończone zostały jeszcze za pogody i dosyć obficie. Rezultaty ze zbioru zbóż będą gorsze, gdyż rdza, niezmianka i śnieć uczyniły w pólach wielkie szkody. Z powodu słońca zbiory się spóźniły i wiele prześcigłego zboża wysypało się przy sprzęcie na polu, częściowo zaś porosło.

Grad były w 20 gminach, jednakże szkody wyrządziły nie wielkie, w jednej tylko gminie największą szkodę 30 proc. Ogółem szkoda oszacowana została w 20 gminach na 208.800 koron, zaś w 16 obszarach dworskich na 61.850 koron.

71. Złoczów.

Najbardziej ucierpiały wszelkiego rodzaju trawy od posuchy wiosennej i dla tego będą takie miejscowości, w których z paszą będzie b. skąpo. Słońce uszkodziły również zbiory zbóż wszelkiego rodzaju, które w tym roku zapowiadały się b. pomyślnie. Jest wiele zboża zrosniętego. W ogólności jednak o klęsce nie może być mowy w tym powiecie, rezultaty okazały się średnio dobre, a nawet tam, gdzie zdołano zawczasu sprzątnąć ziemniaki — dobre. — Grad wyrządził częściowe szkody w 30 gminach.

Na podstawie oszacowania szkód okazało się, że szkody wynosiły ogółem:

a) w starostwie Złoczów: w 23 gminach najbardziej uszkodzonych na 4.079 ha 127.560 kor., w tem od gradu 13 gmin, nigdzie jednak szkoda nie przeniosła 50 procent.

b) w starostwie Zborów oszacowano szkodę w gminach na 10.400 ha 903.250 koron, na obszarach dworskich na 3.100 ha 301.448 koron.

Grad uszkodził plony w 17 gminach. Powiat nie potrzebuje pomocy.

72. Żółkiew.

Niema żadnych większych szkód w powiecie. Siana zebrano za pogody w cokolwiek mniejszej ilości, z powodu posuchy, ale dobre. Braku paszy nie będzie. Wszelkie inne płody zebrano d. dobrze, jakkolwiek słońce niejednokrotnie utrudniała zbiory.

Powiat nie potrzebuje w tym roku żadnej pomocy.

73. Żydaczów.

Sianokosy wypadły średnio dobrze, dużo siana woda zabrała, dlatego będą takie miejscowości, w których zabraknie paszy. Słota wyrządziła znaczne szkody w szczególności żyto porosło prawie wszędzie. Jare zboża są lepsze zwłaszcza owsy. Przymrozek z d. 1. lipca w niższych położeniach uszkodził fasolę proso, hreczkę nawet ziemniaki. W dniach 26. i 27. lipca wystąpiły z brzegów rzeki Dniestr, Świca i Stryj i pozalawały nadbrzeżne grunty, przecież szkody z tego powodu nie są zbyt wielkie.

W ogólności powiat żydaczowski klęską we właściwym znaczeniu tego słowa dotknięty nie został, zbiory są średnio dobre; dla niektórych gmin tego powiatu rok będzie ciężki do przebycia a zwłaszcza w wyżywieniu inwentarza, jednakże pomoc w tych miejscowościach nie jest konieczna.

74. Żywiec.

Powiat żywiecki poniósł w tym roku stosunkowo największą szkodę w środkach komunikacyjnych wyrządzoną gwałtownym wylewem potoków górskich. Na naprawę dróg i mostów chce Wydział powiatowy zaciągnąć pożyczkę w wysokości 50.000 koron.

Słota uczyniła największą szkodę przy zbiorze pierwszych pokosów siana które w znacznej części uległy zepsuciu. Drugie pokosy zapowiadają się lepiej, skutkiem tego znacznieszego braku paszy być nie powinno. Zbiory żyta, pszenicy grochu i fasoli będą dość dobre, gorsze natomiast są jęczmiona i owsy. W każdym razie pod względem zbiorów powiat żywiecki wyróżnia się w tym roku nieco korzystniej od innych sąsiednich powiatów.

Zawiadomieni w lipcu o powodzi i katastrofie w gm. Juszczyń (17. lipca br.) w której jak wiadomo straciło życie 26 osób, wyasygnowaliśmy Wydziałowi powiatowemu dla tejże gminy 1.500 koron zapomogi.